

Ho Chi Minh do amerykańskich przyjaciół

W depeszy z życzeniami noworocznymi dla Amerykanów, którzy przeciwstawiają się agresywnej wojnie imperialistów amerykańskich w Wietnamie, prezydent Ho Chi Minh pisze m. in.:

Dla Stanów Zjednoczonych drogą honorowego rozwiązania jest wycofanie wszystkich wojsk USA i ich satelitów z Wietnamu Południowego i pozwolenie ludności południowowietnamskiej na rozwiązanie jej spraw wewnętrznych zgodnie z politycznym programem Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, bez żadnej obcej ingerencji.

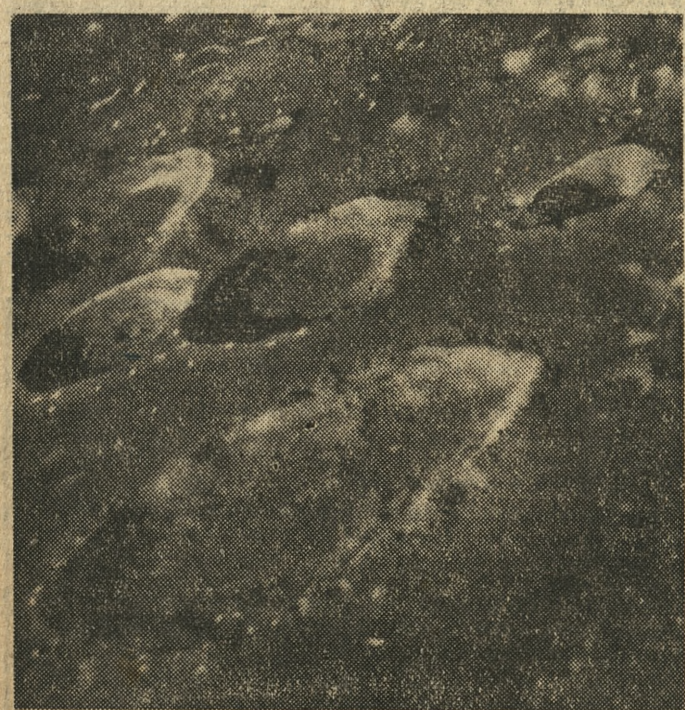
Naród wietnamski, który ma za sobą ponad 20 lat nieprzerwanej wojny, głęboko pragnie pokoju, pokoju w prawdziwej niepodległości i wolności. Jednakże dopóki jego kraj jest przedmiotem agresji, jest on zdecydowany walczyć aż do całkowitego zwycięstwa. Dzięki niezwykłej sile swej je dności narodowej i gorącemu poparciu swych braci i przyjaciół na wszystkich kontynentach, naród nasz jest przekonany, że osiągnie swe cele.

Z okazji Nowego Roku prezydent Ho Chi Minh życzy amerykańskim przyjaciołom na roku wietnamskiego pokoju i szczęścia i dziękuje im za akcje na rzecz zaprzestania przez rząd USA agresywnej wojny. (PAP)

Życzenia min. Jaruzelskiego

Z okazji Nowego Roku minister obrony narodowej generał broni Wojciech Jaruzelski skierował pozdrowienia do wszystkich żołnierzy sił zbrojnych, inwalidów wojennych, weteranów walk oraz obywateli zaangażowanych w sprawy obronności, członków organizacji społecznych i instytucji.

W imieniu Ludowego Wojska Polskiego minister obrony narodowej przesłał serdeczne pozdrowienia żołnierzom Armii Radzieckiej i innych bratnich armii krajów socjalistycznych oraz bohaterom i żołnierzom narodu wietnamskiego. (PAP)



NASA opublikowała serię zdjęć wykonanych z pokładu „Apollo 8”. Kamery wykonywały zdjęcia Ziemi i powierzchni Księżyca. Na zdjęciu krater Gocleniusz o średnicy 40 mil oraz krater: Margelhaens A i Colombo A. CAF-AC—teletoto

Uwaga, Czytelnicy!

Następne wydanie „Głosu”

ukaze się w czwartek 2 stycznia 1969 roku



POZNAN
WTOREK
31
GRUDNIA
1968
ŚRODA
1
STYCZNIA
1969
Wydanie AB
Nr 309 (7735)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Nic nie usprawiedliwia bandytyzmu

Światowa opinia publiczna potępia izraelski napad na lotnisko w Bejrucie

Komentator agencji TASS pisze: Zdradziecka napaść izraelskich oddziałów desantowych na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie wywołała potępienie i protesty światowej opinii publicznej. Świadczy o tym liczne głosy napływające z wielu krajów.

Brutalny, awanturniczy charakter izraelskiej prowokacji raz jeszcze świadczy, zdaniem większości zagranicznych obserwatorów, o agresywnych planach Izraela wobec państw arabskich.

W związku z dyskusją nad skargą Libanu w Radzie Bezpieczeństwa opinia publiczna domaga się, aby podjęto wobec agresorów izraelskich najsurowsze sankcje, które odebrałyby im ochotę do podobnych prowokacji. Niektóre pisma zagraniczne dostrzegają związek między pirackim nalo tem militarnym izraelskich a poparciem, jakim ekstremiści z Tel-Awihu cieszą się ze strony USA i niektórych innych państw zachodnich.

Chociaż w Waszyngtonie i Londynie wyraża się niezadowolone z powodu napaści izraelskiej na lotnisko bejruckie, to jednak nie zamierzają się tam poważnie potępić agresorów. Amerykańscy i brytyjscy opiekunowie militarni izraelskich usiłują wszelkimi sposobami usprawiedliwić prowokatorów, przedstawiając ich posunięcie jako „krok odwetowy”.

Terrorystyczny zamach komandosów izraelskich poruszył fran-

cuską opinię publiczną. Z zadowoleniem przyjęła ona szybką i zdecydowaną reakcję rządu, który swoje stanowisko sprecyzował w oświadczeniu, jakie złożył w niedzielę rano minister spraw zagranicznych M. Debre. Prasa francuska podkreśla w szczególności jego stwierdzenie, że „z każdym dniem staje się coraz bardziej jasne, iż konflikt na Bliskim Wschodzie stanowi groźbę dla pokoju światowego” i że cztery wielkie mocarstwa powinny jak najszybciej osiągnąć porozumienie w sprawie wspólnej akcji na rzecz przywrócenia pokoju w tej części świata.

Stwierdza się, że Liban nie brał udziału w wojnie przeciwko agresorowi izraelskiemu i zajmował najbardziej umiarkowane stanowisko spośród wszystkich krajów arabskich. Poniedziałkowa prasa francuska wskazuje, że niczym nie usprawiedliwiony atak komandosów izraelskich wywołał dezaprobatę i potępienie na całym świecie. Nawet Stany Zjednoczone zmuszone były na pietnować ten akt jawnej napaści.

Większość poniedziałkowych gazet brytyjskich nie podziela dwuznacznej postawy rządu brytyjskiego, który w porównaniu z innymi rządami zachodnimi wykazał dotychczas niezwykłą obojętność wobec ataku komandosów izraelskich na cywilne międzynarodowe lotnisko w Bejrucie.

Jakkolwiek londyńskie firmy ubezpieczeniowe będą się broniły zastrzegając się klauzulami o stanie wojny nie jest wykluczone, że będą musiały pokryć większość kosztów zniszczenia 13 samolotów. Straty z tego powodu oblicza się na 14-20 mln. funtów.

Dziennik „Sun” stwierdza, że atak komandosów Izraela na lotnisko bejruckie oburzył opinię światową. Czym rząd izraelski może wytłumaczyć taki ekstremizm? — pyta dziennik — i co może zyskać w ten sposób? „Financial Times” pisze m. in.: „niestychany atak izraelski na lotnisko w Bejrucie jest nie tylko międzynarodowym gwałtem, który wywołał słuszną oburzenie i potępienie na całym świecie, jest to również szaleństwo ze strony rządu izraelskiego”.

Marokańska agencja prasowa MAP w serwisie z Bejruty

Czy w Nowym Roku nastąpi wymiana jeńców?

Sajgoński korespondent Reutera informuje, że amerykańskie władze wojskowe przyjęły w poniedziałek wieczorem propozycję NFW dotyczącą ponownego spotkania z przedstawicielami Frontu w dniu Nowego Roku w sprawie trzech uwolnionych jeńców amerykańskich.

Zakomunikowano równocześnie, że Amerykanie ogłaszają w okrogu spotkania zawieszenie broni na okres obejmujący trzy godziny przed rozpoczęciem spotkania i tyleż czasu po jego zakończeniu. Spotkanie odbędzie się w odległości 11 km od miasta Tay Ninh o 9 rano. (godz. 2 nad ranem czasu warszawskiego).

Jak wiadomo, poprzednie spotkanie — w dniu Bożego Narodzenia — zakończyło się bez rezultatu z winy strony amerykańskiej. (PAP)

tu ocenia wysokość strat wyrażonych przez napad izraelski na sumę 56 milionów dolarów.

Fala oburzenia, która przechodzi przez cały świat arabski, dotarła natychmiast do najbardziej na zachód wysuniętego kraju, jakim jest Maroko. Radiostacja w Rabacie nadała obszernie informacje, a prasa przynosi reakcje światowe. Przywódcy krajów Afryki północnej — król Maroka Hassan II premier Algierii Houari Boumedien oraz prezydent Tunezji Burgiba, skierowali na ręce prezydenta Libanu Charles He lou obszernie depesze z wyrażeniami solidarności i poparciem.

Z Damaszku udała się do Bejrutu delegacja syryjskich linii lotniczych wraz ze sztabem techników i ekspertów, aby dopomóc władzom libańskim w naprawie uszkodzonych samolotów.

Ze szczególną uwagą obserwuje się reakcje Tunezji. Depesza, jaką wystosował prezydent Burgiba, wskazuje, że podobnie jak w Rabacie i Algierze, rząd tunezyjski ocenił akt izraelski jako „podstępny napad, budzący najgłębsze oburzenie. Łączymy się z wami, aby wyrazić słowa naszego najgłębszego potępienia” — oto

Dokończenie na str. 2

Ważne przywileje i większe wymagania

Ustawa o pracownikach rad narodowych

1 stycznia 1969 r. wchodzi w życie uchwalona przez Sejm w lipcu br. ustawa o pracownikach rad narodowych. Porządkuje ona i ujednolica przepisy i zasady obowiązujące aparat administracji terenowej.

Ustawa reguluje prawa i obowiązki pracowników rad, którzy na co dzień reprezentują władzę wobec obywatela. Zo stają oni obci przepisanymi po wszechnie obowiązującego ustawodawstwa pracy. Jednocześnie postanowienia ustawy uwzględniają specyficzny charakter pracy w radach narodowych. Umacniają one system władzy terenowej, stwarzają warunki stabilizacji kadr, zabezpieczają interesy pracowników. Jednym z ważnych postanowień ustawy jest ochrona pracowników o długoletnim stażu i nienagannie wykonywujących się ze swych obowiązków. Wyróżniającym się przyznawana będzie honorowa odznaka „Zasłużonego Pracownika Rady Narodowej”.

Stworzenie lepszych warunków pracy w aparacie administracji terenowej ściśle wiąże się z wymogiem lepszego wykonywania obowiązków urzędniczych. Postanowienia ustawy stanowią zachętę do podnoszenia kwalifikacji ogólnych

i zawodowych przez pracowników rad, których praca ma charakter działania urzędowego jak i zarazem społecznego. Nowa ustawa przewiduje wydanie szeregu zarządzeń wykonawczych regulujących szczegółowo zawarte w niej decyzje.

W „Monitorze Polskim” (nr 52) ukazało się zarządzenie premiera w sprawie okresowych ocen pracy pracowników rad narodowych. Stwierdza ono, że wprowadzenie takiej systematycznej oceny ma na celu stworzenie lepszych warunków racjonalnej gospodarki kadrami w przydiach rad narodowych. Przy dokonywaniu ocen uwzględnić się będzie zarówno ściśle przestrzeganie obowiązków określonych w ustawie i przepisach szczegółowych, jak i stale, systematyczne podnoszenie kwalifikacji, wydajność pracy i osiągnięte wyniki w wykonywaniu zadań rad narodowych.

Wstrzymanie ognia

Agencja Nowych Chin jako muniowała, że dowództwo Chińskiej Armii Wyzwolenie frontu Fukien wydało rozkaz wstrzymania ostrzelania przez dwa dni: 31 grudnia 1968 i 1 stycznia 1969 r. wyspy Quemo, Tatan, Erntan i kilku innych. (PAP)



W NOWYM ROKU
zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności
wszystkim Czytelnikom i współpracownikom
życzy
redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Wielkopolskie rolnictwo na przełomie lat

Start do jeszcze lepszych wyników

W Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, podczas której poinformowano przedstawicieli prasy i radia o osiągnięciach rolnictwa w roku 1968 i planach na rok 1969.

Kierownik Wydziału inż. Jerzy Wojtecki stwierdził, że rezultaty mijającego właśnie roku 1968 należy uznać za dobre. Rok ten był szczególnie pomyślny dla produkcji polowej, bowiem osiągnięto plony cze-

rech podstawowych zbóż w granicach 23,2 kwintala z hektara, a wręcz rekordowe w spółdzielniach produkcyjnych — 24,6 kw. z ha. Plony ziemniaków wyniosły 195,5 kw. z ha, buraków cukrowych — 160 kw, a siana — 56 kw. z ha. Taką wydajność osiągnięto po raz pierwszy w wielkopolskim rolnictwie głównie dzięki zme liorowaniu i zagospodarowaniu łąk.

Pomyślnie został zrealizowany program nasienny, zaopatrzenia rolnictwa w nawozy (124 kg NPK na hektar i 84 kg tlenku wapnia); nastąpiła wyraźna poprawa w ochronie roślin.

Do sukcesów w hodowli należy zwiększenie pogłowia bydła o 27 tys. sztuk (w tym 6,5 tysiąca krów), owiec o 6 tys. Niestety, nastąpił spadek w hodowli trzody chlewnej o ponad 70 tys. sztuk i w roku 1969 położy się największy nacisk na podniesienie tej hodowli.

Plany inwestycji w rolnictwie są realizowane na ogół terminowo. Z funduszy rad na rodowych określonych na pięcioletkę 1966-70 sumą ponad 7,6 mld. zł, wykorzystano do tej pory 5,6 mld. zł. Ogółem inwestycje rolne z różnych źródeł, m. in. własne PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, rad narodowych, rolników indywidualnych sięgają w bieżącej pięcioletce około 20 mld. zł.

Wśród zadań inwestycyjnych na rok 1969 na czoło wysuwają się sprawy: budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego w państwowym gospodarce rolnej, budowa suszarni ziem, zagospodarowania ścieków, zaopatrzenia rolnictwa i wsi w wodę, melioracji gruntów (drenowanie), budowa filii MBM i POM, elektryfikacji rolnictwa.

Zakłada się oczywiście dalszy wzrost wydajności zbóż, ziemniaków i rzepaku, lepsze zaopatrzenie wsi w nawozy sztuczne, w hodowli wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej, a w efekcie — większy skup zboża, mleka, ziemniaków i żywca, (emp)



X rocznica rewolucji kubańskiej

Z okazji święta narodowego Kuby — 10 rocznicy zwycięstwa rewolucji I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa M. Spychalski i premier J. Cyrankiewicz wysłali depeşe gratulacyjną do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera F. Castro i prezydenta O. Dorticosa.

Rewolucja kubańska — czytamy m. in. w depeşy — zapoczątkowała nowy etap w historii narodu kubańskiego otwierając przed nim drogę socjalistycznych przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych.

Naród polski solidaryzuje się z bohaterską walką narodu kubańskiego i życzy dalszych sukcesów w dziele postępu społecznego i gospodarczego, w dziele obrony jego suwerenności przed zakusami imperializmu. Jesteśmy głęboko przekonani, że więzy braterstwa i współpracy łączące nasze kraje, zacieśniać się będą coraz bardziej w interesie naszych obu narodów, dla dobra socjalizmu i pokoju. (PAP)

W myśl społecznych zadań

Błędy Wielkiej Encyklopedii zostały już poprawione

Jak poinformowano w PWN — zostały już zakończone prace nad poprawkami wielu haseł tomu VIII i XI Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, które spotkały się w tym roku z szeroką krytyką społeczną.

Dotyczyła ona zwłaszcza haseł związanych z historią Polski w latach II wojny światowej oraz udziałem Polaków w walkach narodowo-wyzwoleńczych.

W tomie XI dodano 62 nowe hasła i uzupełniono 74 hasła dodatkowymi wiadomościami. Natomiast poprawki haseł „Obozy koncentracyjne hitlerowskie”, którego redakcja w pierwszej wersji wywołała w społeczeństwie szczególne oburzenie, zostały opracowane w formie specjalnej wkładki do tomu VIII, którą subskrybenci otrzymają łącznie z XI tomem już w styczniu i będą mogli ją wkleić na miejsce dotychczasowego tekstu.

W wkładce tej zamieszczony jest list od wydawnictwa do czytelników, w którym czytamy: „Przyjęty w hasle podział na obozy koncentracyjne i obozy zagłady oraz podana liczba ofiar według narodowości, oparte na błędnych kryteriach — zniekształciły prawdę o systemie i rozmiarach hitlerowskiego ludobójstwa (...) Brak

Współpracujemy z całym światem

Szeroki i różnorodny program wymiany kulturalnej w 1969r.

Jak wyglądać będzie nasza współpraca kulturalna z zagranicą w 1969 roku? Co zaprezentujemy i co oglądnijemy w Polsce? O zamierzeniach w tej dziedzinie poinformował na poniedziałkowej konferencji dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki Eugeniusz Markowski.

Jednym z podstawowych kierunków naszej wymiany artystycznej i kulturalnej w 1969 roku będzie dalsze zacieśnianie współpracy z krajami socjalistycznymi, pogłębianie bezpośredniej współpracy środowisk artystycznych i instytucji kulturalnych, podejmowanie wspólnych akcji na forum organizacji międzynarodowych. Popularyzacji dorobku artystycznego krajów socjalistycznych służą m. in. takie imprezy, jak projektowany w Katowicach festiwal dramaturgii krajów socjalistycznych, a także szerszy udział tych krajów w organizowanych w Polsce imprezach międzynarodowych.

wych: „Warszawska Jesień”, „Sopockie Lato”, „Jazz Jam-boree”, festiwale folklorystyczne.

Podjęmiemy dalsze inicjatywy zmierzające do zacieśnienia wymiany z krajami Bliskiego i Dalekiego Wschodu i Ameryki Łacińskiej.

Całością naszej wymiany artystycznej w 1969 r. — roku 25-lecia Polski Ludowej — mieć będzie charakter jubileuszowy. Akcenty rocznicowe znajdują się w wielu imprezach artystycznych za granicą. W ZSRR wielkiej wystawie gospodarczej towarzyszyć będą liczne imprezy artystyczne. W Kraju Rad odbędą się m. in. festiwale: sztuk polskich, muzyki polskiej, filmów. Z uroczystościami 25-lecia wiąże się dwie wielkie wystawy sztuki polskiej w Paryżu i Londynie.

Na przyszły rok zaplanowano w Polsce 16 międzynarodowych imprez, m. in.: Targi Książki, Konferencje wydawnicze krajów socjalistycznych, festiwal filmów krótkometrażowych, sympozjum bibliotek narodowych krajów socjalistycznych, festiwal chórów chłopięcych i męskich, biennale exlibrisu współczesnego, biennale fotografii krajów nadbałtyckich, kongres bibliofilów, festiwal muzyki dawnej.

Nasze zespoły muzyczne i teatralne wybierają się na szereg zagranicznych wycieczek. Filharmonia Narodowa udaje się do Rumunii, Związku Radzieckiego, Iranu, Filharmonia Krakowska — na Węgry, Teatr Pantomimy z Wrocławia wystąpi w Rumunii, ZRA, Libanie, Syrii, Iranie, Teatr Powszechny z Warszawy odwiedzi Szwecję i ZSRR. W Kraju Rad wystąpi również Teatr Klasyczny, Teatr „Laboratorium” z Wrocławia ogłosi publiczność w Iranie.

„Mazowsze” wystąpi w Francji, Hiszpanii, WNR, Iraku, Syrii, Iranie, Kuwejcie, Libanie. W ZSRR gościć będzie „Śląsk” i Cien

Gospodarka w złotychkach

W poniedziałek w Głównym Urzędzie Statystycznym odbyła się konferencja prasowa z okazji wydania „Rocznika Statystycznego Finansów”. Jest to pierwsza publikacja tego typu, nie tylko w naszym kraju, lecz i w obozie socjalistycznym.

Zaletą nowego rocznika jest przedstawienie syntezy rozwoju gospodarczego Polski po przez zjawiska finansowe. Jest to jednocześnie ocena najbardziej konkretna, bo przedstawiająca problemy rozwoju przez pryzmat złotychki. (PAP)

talny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.

Wystawę „Skarby sztuki polskiej” eksponować będziemy w Anglii i Francji. We Francji zaprezentujemy również „Malarstwo współczesne”. Prace polskich artystów eksponowane będą m. in. na biennale grafiki w Liège, sztuki współczesnej w Sao Paulo, VI biennale młodych we Francji, tkaniny w Lozannie, medalierstwa w Arezzo, rzeźby w Peruggi, grafiki we Florencji. W ZSRR zaprezentujemy wystawę „25 lat polskiej sztuki użytkowej” i plakatu politycznego, w Kanadzie — sztuki ludowej, we Włoszech — reprezentacyjną wystawę artystyczną, w Wenezueli i ZRA — grafiki.

W Polsce przewidziane są występy Opery Praskiej, Opery Komicznej z NRD, Opery z Genui, symfonicznego radzieckiego Teatru im. Wachtangowa. Przyjadą do nas zespoły folklorystyczne z Cejlonu, Meksyku oraz rewią z Japonii. Miłośnicy plastyki obejrzą w Polsce wystawy: surrealistów z Belgii, sztuki dawnej z Cejlonu, grafiki z Chile, Japonii, plakatu politycznego z ZSRR, zbiorów etnograficznych Oceanii i inne.

PAP

Neofaszyści rozpanoszyli się w Berlinie zachodnim

Decyzja rządu bnińskiego o prowokacyjnym przeprowadzeniu wiosną przyszłego roku wyborów nowego prezidenta NRF w Berlinie zachodnim z udziałem deputowanych neofaszyzmu NPD została przyjęta przez zachodnioblińskich neofaszystów jako oficjalna rehabilitacja.

„Samorozwiązanie się” tej partii w Berlinie zachodnim jest sieniem br. zostało w praktyce anulowane.

We wszystkich dzielnicach Berlina zachodniego neofaszyści wznowili działalność głosząc publicznie, iż nie rezygnują z udziału w wyborach.

Demonstrantów ukarano aresztem

Jak informuje prasa jugosłowiańska, 29 bm. kolegium orzekające w Prisztinie ukarało około 60 osób, które uczestniczyły w listopadowych demonstracjach ludności albańskiej w Prisztinie i trzech innych miejscowościach. Nałożono karę aresztu od 15 do 30 dni. Prasa dodaje, że inne osoby, przy których znaleziono broń palną lub białą skazane zostały na karę aresztu do 45 dni. Przeciwnie 23 obywateli prowadzone jest śledztwo prokuratorskie.

Wśród skazanych większość stanowią studenci i pracownicy oświatowi. (PAP)

ją z ubiegania się o mandaty w Bundestagu i zachodnioblińskiej Izbie Deputowanych.

Obok „zarządów okręgowych” NPD, działalność wznosiły liczne przybudówki tej partii: „Związek im. Andresa Hofera”, „Narodowo — Demokratyczny Związek Wyższych Uczelni” itp. Równocześnie zostały reaktywowane tzw. „grupy porządkowe” dla ochrony wieców i zgromadzeń NPD utworzone według pierwowzoru hitlerowskich „sztafet ochronnych”. (SS)

W ostatnich dniach neofaszyści przeprowadzili w Berlinie zachodnim wiele imprez i zebrali propagandowych. Na pierwszej z tych imprez przewodniczący zachodnioblińskiej NPD Rudolf Kendia stwierdził, iż „szczególną aktywność” rozwinięta partia po wyborach do Bundestagu w roku 1969. Aby utrzymać do tego czasu pozory „pasywności” NPD w Berlinie zachodnim, członkowie partii neofaszyzmu mają wypłacać swe składki nie w Berlinie zachodnim, lecz na specjalnie założone w tym celu konto bankowe w Hanowerze.

Planowane w Berlinie zachodnim wybory nowego prezidenta NRF z udziałem elektorów NPD zostały ocenione również w najnowszym numerze centralnego organu neofaszyzmu „Deutsche Nachrichten” jako „zielone światło” dla całego dalszego rozwijania aktywności NPD w Berlinie zachodnim.

W sezonie zimowym

600 tys. gości w Beskidzie Śląskim

O 20 proc. w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem zwiększył się liczba turystów i wczasowiczów, którzy nadchodzące lato spędzą w Beskidzie Śląskim. Pod koniec listopada przeprowadzono ocenę przygotowania większych zimowisk Beskidu; na pochwale zasłużyły sobie Wisła, Szczyrk, Ustron, oraz schroniska górskie PTTK. Zarówno baza gastronomiczna, jak i noclegowa przygotowana jest stosunkowo dobrze.

Stan narciarski beskidzki wykazuje wyraźną poprawę w porównaniu z latami ubiegłymi. Nad bezpieczeństwem turystycznym rzesz amatorów „białego szaleństwa” czuwać będzie cała doba 120 ratowników GOPR, członków sekcji terenowych w Bielsku-Białej i Cieszyźnie, Skoczowie i Wiśle oraz we wszystkich schroniskach górskich. Dla szybkiego pospieszenia z pomocą po raz pierwszy w br. wprowadzono helikoptery GOPR. Szybko postępująca rozbudowa zakładanych domów wczasowych w Jaszowcu i Wiśle pozwoli w obecnym sezonie zimowym przyjąć w 6 turnusach ponad 600 tys. ludzi pracy ze śląskich kombinatów przemysłowych.

Powszechne oburzenie bandycką napaścią

Dokończenie ze str. 1

słowa przywódcy tunezyjskiego.

*

Agencja Reutera donosi z Bejrutu, że ruch pasażerski na lotnisku w ciągu ostatnich 24 godzin powrócił do normy. Według wstępnych ocen, libańskie linie lotnicze otrzymają od firmy ubezpieczeniowej „Lloyd” w Londynie około 14 milionów funtów tytułem odszkodowania.

Wicepremier Jordani i minister obrony Ahmad Tukan, oświadczyli w niedzielę, że izraelskie ataki na lotnisko w Bejrucie ujawniły całą obłudę izraelskich oświadczeń o „pragnieniu pokoju”.

Minister spraw zagranicznych Jemieniszy Republiki Arabskiej Jachia Dżumnan oświadczył, że izraelski atak na międzynarodowy port lotniczy w Bejrucie stanowi haniebną zbrodnię.

Również rząd Malajzji potępił na pad izraelskich dywersantów na lotnisko w Bejrucie. Jak donosi z Kuala Lumpur korespondent Reutera, premier Malajzji Abdul Rahman określił ten akt jako oburzający.

Rząd Jordani zawiadomił sekretarza generalnego ONZ U Thant i swego stałego przedstawiciela w ONZ — Mohammeda Farraha o niedzielnym ataku artylerii izraelskiej na południową część Jordanu osiedla w Szune.

W Ammanie opublikowano komunikat rzecznika wojskowego rządu Jordani o nowej zbrojnej prowokacji Izraela na linii przerwania ognia. W niedzielę o godz. 14.05 czasu miejscowego artyleria izraelska otworzyła ogień w kierunku jordańskich osiedli położonych w okolicy mostu Asz-Szurat i Allenbi. Izraelczycy zabili dwóch mieszkańców tych osiedli, ranili 9 osób, uszkodzili kilka domów mieszkalnych oraz zniszczyli cztery samochody.

Jordańska artyleria odpowiedziała ogniem na tę prowokację. Unieszkodliwiono trzy izraelskie baterie dział. Pojedynek trwał około dwóch godzin.

*

Partyzanci El Fatach zabili lub raniili w dwóch ostatnich przeprowadzonych operacjach na okupowanych przez Izrael terytoriach arabskich 56 izraelskich żołnierzy. Oprócz tego partyzanci zaatakowali posterunek izraelskiej policji we wsi Az-Zaharia, w pobliżu Hebronu, zniszczyli generator energii elektrycznej, pięć samochodów i dwa składy broni.

II tom cztery pancerni i pięć

JANUSZ PRZYMARONKI

Zabrawszy wiadro i gwizdnąwszy na psa ruszył Tomasz w stronę pałacu, ale nie szosa, tylko między chałupami, na krótko. Zadzwonił nucił sobie pod nosem.

Wyszedł zza węgla i raptem stanął, przytulając plecy do ściany.

Przez otwartą bramę zobaczył, jak dwoje cywilnych, wysokich Niemców wnoszą do szopy związanych Grigorę i Lidkę. Położył rękę na pistolecie maszynowym, ale spojrzawszy w milczące, ciemne okna pałacu zamarł w bezruchu. Tamci wyszli i zaczęli wypychać do wnętrza stojący obok samochód.

Z otworu w murze szopy wyskakiwały przestraszone kury, biegle przez dziedziniec, gładząc z oburzeniem. Po dłuższej chwili Niemcy wyszli. Kobieta ze złym uśmiechem starannie zamknęła drzwi na klódkę. Mężczyzna podszedł do bramy, obejrzał zgięcie od ciosu zderzakiem, przykniął ją z wolna, a potem długą chwilę obserwował pustą wioskę.

Za węgłem chałupy, w miejscu w którym stał Tomasz, zostało tylko wiadro w kałuży mleka. Piły z niej wróble. Podmuch wiatru osypywał świeże krawędzie śladów na piasku, które zostawił uciekający człowiek. W łopianach pod murem pałacowym przywarował pies. Ale tego wszystkiego nie mógł zobaczyć Niemiec stojący przy bramie, choć patrzył uważnie.

SCHWARZE FORST

Pod szerokimi, ciemnozielonymi liśćmi łopianu było cienie i duszno. Cuchnęło kurzem i gęsim pomiotem. Wieczór

— 63 —

niby daleko, ale już cienko piszczały komary, usiłując w uszach, na nosie i kolo ślepi znaleźć kawałek skóry nie broniącej sierścią, który można by nakłuć w poszukiwaniu krwi. Wilczur długo leżał bez drgania powiek, nawet oddychał płytko, by się nie zdradzić. Jeśli nie wiesz, co masz zrobić, to przynajmniej zastępnij w bezruchu — mówi stara puszczańska zasada, a Szarik właśnie nie wiedział, co robić.

Doskonale pojmował, że zła przygoda spotkała Lidkę i Grigorę, ale nie mógł zaatakować ich prześladowców, bo mieli broń: szedł od nich silny i wrogi zapach oliwy i prochu. Decyzja należała do nowego członka załogi, który przed chwilą napoił go mlekiem, ale Tomasz zniknął. Można byłoby biec po jego śladach, które zapewne prowadzą do czołgu, ale tymczasem tutaj...

Czarny kot wylazł przed bramę pałacu. Przysiadł i grzał się w słońcu. Ostro skracając głowę i tułów, zaczął liżać swój własny kark. Co pewien czas popatrywał wokół i w pewnej chwili jego zmrużone ślepia dostrzegły wśród łopianów wroga. Parskał, wygiął grzbiet.

Szarik, od dawna sprężony do skoku, obnażył kły, lecz nagle zrezygnował, przypomniał sobie o czymś znacznie ważniejszym. Przypłaszczony nad ziemią począł się cofać ze spuszczonej łbem.

Kot, nieco zdziwiony, ale dumny, z wyprostowanym ku górze zlekka falującym ogonem, patrzył jak pies spod muru skoczywszy w sad przy chałupie, zniknął za jej węgłem. Potem zrobił nawet parę kroków do przodu, ale zaraz zawrócił czując, że drugie spotkanie mogłoby się skończyć marnie.

Spotkanie z kotem było jak lekkie pchnięcie, które potraça kamień leżący na strumieniu zbrozu. Sprężone w oczekiwaniu mięśnie poczęły działać już nie ustawały w pracy i Szarik biegł wilczym kłusem z cienia w cień, z ukrycia w ukrycie, sunął poprzez zarośla krzewów, pokrzyw i lebiody wzdłuż pałacowego muru i ścian zabudowań gospodarczych. Co kilkanaście metrów zwalniał albo nawet przystawał, słuchał i unosząc mordę ku górze chwytął wiatr.

— 64 —

„Koziołki” płacą

13, 17, 23, 29, 42 dod. 3

końcówka band. 972

W 607 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 29 grudnia 1968 r. wpłynęło 285.372 zakładów — wartość 856.116 — zł. Fundusz wygranych wynosi: 470.863 — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi 500.000 — złotych. Stwierdzono: 4 czwórki z liczbą dodatkową w kolekturze nr 9 w Poznaniu, w kol. nr 129 w Kaliszu, w kol. nr 275 w Budzynie pow. Chodzież oraz w kol. nr 342 w Lesznie po zł. 10.701 —, 51 „czwórek” po zł. 1.958 —, 131 „trójek” premiiowanych po zł. 153 —, 1910 „trójek” po zł. 53 —, 2208 „dwójek” premiiowanych po zł. 25 —, 21765 „dwójek” po zł. 5 —, Na 3-cyfrową końcówkę banderoli nr 972 ustalono: 45 premii po 1.000 — zł; 30 premii po 200 — zł. Wyplata powyższych premii nastąpi w dniu 3 stycznia 1969 r. w kasie PGL „Koziołki” w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, po kół 84. Uczestnikom gry z terenu wojew. premie prześlemy pocztą po uprzednim nadesłaniu listem poleconym odcinka „C”. Losowanie 608 gry odbędzie się w dniu 5 stycznia 1969 r. w Poznaniu na Starym Rynku o godzinie 12-tej, na którym wylosowana będzie dodatkowa 3-cyfrowa końcówka banderoli, na którą przypada 1.000 — zł na kupony z banderoli V-zakładowa. 200 — zł na kupony z banderoli I-zakładowa.

K10163

Toto-Lotek

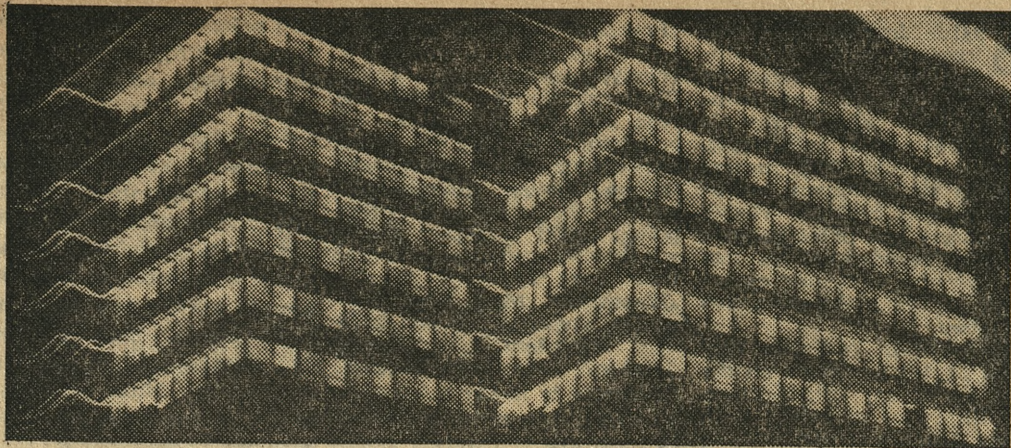
5, 7, 28, 31, 44, 49 dod. 30

końcówka band. 6715 i 6816

.....

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Burtowy

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
31 XII 1968 — 1 I 69 Nr 309 (7735)



Wieżowce poznańskiego centrum w nocy.

Fot. — K. Przychodzki

TO BYŁ DOBRY ROK

Rozmowa z Jerzym Kusiakiem przewodniczącym
Prezydium Rady Narodowej Poznania

Na temat zasadniczych problemów miasta roku 1968 rozmawiamy z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzym Kusiakiem.

— Miniony rok upłynął w naszym kraju pod znakiem wielkich wydarzeń i rocznic. Najważniejszym i najdonioślejszym był V Zjazd partii. Przygotowałam się do niego należycie także mieszkanki naszego miasta. Wyraziło się to poprzez liczne zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny. Jak Pan Przewodniczący ocenia wyniki czynu przedzjazdowego; które prace wykone w ramach tych zobowiązań dały miastu najwięcej korzyści?

— Realizacja zobowiązań przyniosła wiele efektów. Nie wszystkie z nich można wymienić konkretnymi liczbami. Najbardziej doniosłym faktem jest to, że zamiast zaplanowanego wzrostu produkcji przemysłowej o 5,5 procent w stosunku do wyników 1967 roku — wzrosła ona o ponad 8 procent; produkcja osiągnęła w minionym roku wartość około 24 miliardów złotych. Bez wątpienia są to efekty czynu zjazdowego.

W zasadzie wszystkie podstawowe zakłady przemysłowe Poznania wykonały zadania 1968 roku. Przekroczono także zadania w zakresie produkcji eksportowej.

Działania w całym roku i realizacja czynu zjazdowego przyniosły też znaczną poprawę warunków pracy załóg robotniczych. Wykonano wiele zadań wynikających z programu opracowanego zgodnie z uchwałą podjętą na listopadowym plenum KW PZPR w 1967 roku.

Obok czynów produkcyjnych konkretne efekty uzyskano też w realizacji prac społecznych, między innymi w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, gdzie oddano do użytku Teatr Letni i przygotowano teren pod budowę rosarium. Osiągnięto również dobre wyniki w pracach społecznych w parkach: Kasprzowicza i Tysiąclecia, na Łęgach Dębińskich i przy budowie Ogrodu Zoologicznego za Małą.

— Do istotnych wydarzeń w życiu miasta należy chyba zaliczyć wielki postęp budowy nych na osiedlu mieszkaniowym Rataje. Przystąpiono już jednak do budowy drugiego osiedla — Winogrody. Tam wszakże prace są znacznie opóźnione. Czy sądzi Pan Przewodniczący, że w tym roku da się nadgonić powstałe opóźnienia?

— Szereg kłopotów udało się zlikwidować dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii. Ważne jest to, że wykonano podstawowe zadania. Budowla ni oddali do użytku sporo ważnych dla miasta obiektów, między innymi wieżowce Centrum przy ul. Czerwonej Armii, gmach Collegium Philosophicum, dwa domy studenckie, zaplanowane szkoły oraz przedszkola. Zameldowali też o wykonaniu planu budownictwa mieszkaniowego, co jest niewątpliwym i niemałym sukcesem. Na Ratajach w minionym roku oddano do użytku ponad 4800 izb mieszkalnych. Według założeń planu 5-letniego do 1970 roku ma tam być wybudowanych 18126 izb, z tego do 1968 roku miano ukończyć 7106. Tak zatem zaległości, wynikłe z opóźnień w rozwoju budowy osiedla wynoszą jeszcze około 2300 izb.

Miniony rok był jednak szczególnie trudny dla pracowników budownictwa. W dalszym ciągu bowiem przeżywa ono poważne trudności, co stanowi jeden z zasadniczych hamulców w rozwoju miasta. Tym cenniejsze są więc zobowiązania podjęte przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2, przewidujące pełne wykonanie zadań objętych planem 5-letnim. W nowym roku zaległości winny się zmniejszyć do około 1500 izb. Na Winogradach plan zakłada wybudowanie do 1970 roku około 1000 izb mieszkalnych. Pierwsze 450 izb miano oddać do użytku w minionym roku, a 4200 — w 1969. Niestety, opóźniono tu rozruch poligonu i stąd dopiero w ostatnich dniach grudnia 1968 roku przystąpiono do montażu pierwszych budynków mieszkalnych. Dzięki pomysłnemu przebiegowi prac przy uzbrajaniu terenu istniejącej możliwości nadrobienia zaległości przez załogę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3.

— Jak Pan Przewodniczący już wspominał wiele uczyniono w 1968 roku dla poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców Poznania. Dotyczy to zarówno zakładów produkcyjnych, jak i szeregu innych przedsięwzięć, choćby w zakresie budowy nowych pawilonów sklepowych lub usługowych, placówek służby zdrowia i tym podobnych. Wydaje się jednak, że w wielu dziedzinach, zwłaszcza handlu nie wykorzystano wszystkich możliwości?

— Mimo poprawy zaopatrzenia, przede wszystkim w podstawowe artykuły, handel był w minionym roku jedną z najbardziej krytykowanych dziedzin gospodarki miasta. Sprawa ta nie przypadkowo poświęcono też jedno z plenarnych posiedzeń KW PZPR. Jakie środki podejmują władze

miejskie, by dopomóc handlowi?

Po pierwsze — musimy wypracować bardziej precyzyjne metody rozeznania potrzeb rynku i jego chłonność na rozmaity asortyment. Dotychczasowe metody są zbyt prymitywne i biurokratyczne.

Po drugie — musimy pomóc handlowi w zakresie uzupełniania towarów wyrobami drobnej wytwórczości. Przemysł ten renou, spółdzielczość i rzemiosło swoją produkcją niedostatecznie wzbogacają lokalny rynek.

Po trzecie — śmiało trzeba przeprowadzać zmiany organizacyjne w handlu celem jego zbliżenia do kupujących. Handel musi być bardziej elastyczny, między innymi poprzez organizowanie sezonowych, ruchomych punktów sprzedaży. Wreszcie nagłą sprawą jest przedłużenie godzin pracy handlu oraz zwiększenie obsady etatowej sklepów.

Praca w handlu jest trudna, a warunki dość ciężkie. Stąd też i w tym zakresie musimy pomóc pracownikom, wśród których przecież ponad 70 procent stanowią kobiety. Mimo wszystkich pretensji, jakie ma my pod adresem handlu, jego pracownikom należy się nasze uznanie i podziękowanie za to, że co roku zwiększają obroty, a lista pretensji bądź co bądź się zmniejsza.

— Wiele mówi się ostatnio na temat konieczności przebudowy układu komunikacyjnego miasta. Niestety, miniony rok nie przyniósł w tym zakresie poważniejszych zmian. Jakże są przyczyny szeregu opóźnień i zbyt wolnego tempa robót?

— O konieczności przebudowy układu komunikacyjnego nie tylko się mówi. Także coś nieoczekiwanie w tym zakresie. Fakt, że z budżetu miasta na przebudowę i modernizację ulic tylko w jednym 1968 roku przeznaczono blisko 150 mil. zł.

Dokończenie na str. 6

W ćwierćwiecze powstania Krajowej Rady Narodowej

Narodziny władzy

„Pierwszym zadaniem, jakie nakłada na nas chwila obecna, jest powołanie do życia takiej reprezentacji, która by stała na czele toczącej się śmiertelnej walki, która by skupiła rozproszone siły i wskazała na rodowi drogę, po której ma kroczyć...”

Zdanie to zawarte było w „Manifestie demokratycznych organizacji społecznych i politycznych i wojskowych w Polsce” i wyszło spod pióra ówczesnego sekretarza PPR Władysława Gomułki. 15 grudnia 1943 roku opublikowano ten dokument stanowiący podstawę wyjściową dla utworzenia Krajowej Rady Narodowej.

Myśl budowania demokratycznego frontu narodowego zrodziła się wśród czołowych działaczy Polskiej Partii Ro-

czas nagle, „Pierwsze zadanie partii” musiało być zrealizowane szybko, gdyż przybywało coraz więcej spraw, dla których konieczna była „reprezentacja polityczna narodu zdolna do występowania w jego imieniu i kierowania jego losami do czasu wyzwolenia Polski spod okupacji” — jak głosił Manifest.

Nie można było w nieskończoność przewlekać rozmów z KC RPPS czy SL, które bądź zgłaszały własne koncepcje czysto prestiżowe, bądź też po zostawiały pisma KC PPR bez odpowiedzi.

W noc sylwestrową z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 roku, w noc, która ze względu na kulturowany mimo oku-

teligencję twórczą, prasę podziemną i młodzież.

Poważni, skupieni, otoczeni czujną opieką wzmocnionej obstawy żołnierzy Gwardii Ludowej, zasiadli pierwsi delegaci KRN nad projektem deklaracji, która miała stać się programem działalności nowej władzy. W Warszawie nasłuchującej z trwogą warkotu silników ponurych bud gestapo i rozcinających nocną ciszę serii automatów, w Warszawie wsłuchującej się z radością w każde słowo płynących ze wschodu wieści, posłowie KRN zatwierdzali tekst: „Krajowa Rada Narodowa stawia przed sobą jako główne i naczelne zadanie: zjednoczenie i mobilizację wszystkich sił narodu i wszystkich środków do walki na śmierć i życie z bestialskim okupantem w celu wyzwolenia Polski”.

Czas nagle. Dlatego też na pierwszym posiedzeniu Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła dekret niezbędny dla realizacji tego zadania: dekret o powołaniu Armii Ludowej jako zbrojnej organizacji narodu.

Czas nagle, więc na tymże posiedzeniu Krajowa Rada Narodowa uchwaliła „Statut tymczasowy Rad Narodowych”, w którym określała społeczno-prawne podstawy władzy ludowej, odrzucała antydemokratyczną konstytucję z 1935 roku, na wiązała do zasad konstytucji marcowej z 1921 r. i jako podstawowe zadanie rad narodowych w okresie okupacji wyznaczyła zjednoczenie klasy robotniczej, chłopów i wszystkich postępowych sił do walki z hitlerowskim okupantem.

W ową niespokojną, sylwestrową noc znalazło konkretny wyraz rzucone przez PPR hasło antyhitlerowskiego frontu narodowego, przekreślono usiłowania obozu burżuazyjnego zmierzające do rozbicia sił demokratycznych i izolowania ich od społeczeństwa.

Nadchodzący 1944 rok, wydarzenia, które przyniosły, a szczególnie oswobodzenie pierwszych skrawków ziemi polskiej, wykazały, jak wielkim i doniosłym aktem było zebranie 19 delegatów polskiej lewicy w skromnym mieszkaniu warszawskiego robotnika z ulicy Twardej.

Idąc z wschodu wolności wyszła naprzeciw reprezentacja podziemnej Polski zdolna i upoważniona do kontynuowania dzieła społecznego i zbrojnego wyzwolenia kraju.

REMIGIUSZ

SZCZĘSNOWICZ

RADA NARODOWA

ORGAN KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

ROK I WARSZAWA, 20 STYCZNIA 1944 R. Nr 2

DEKRET Nr 1

o powołaniu i organizacji Armii Ludowej

Art. 1. Krajowa Rada Narodowa z dnia 1 stycznia 1944 r. powołuje do życia i organizuje w kraju Armię Ludową, podlegającą silnie zbrojnej N-rodowi Polakom.
Art. 2. Krajowa Rada Narodowa jest zwierzchnią władzą Armii Ludowej.
Art. 3. Przewodniczący Armii Ludowej stanowi podległe organem wykonawcze tych zadań. Jego siedzibą w skład Krajowej Rady Narodowej.
Art. 4. Armia Ludowa działa pod dyktando do zjednoczenia pod swoim jednolitym dowództwem wszystkich podziemnych formacji wojskowych w kraju, zachowując jednocześnie ich samostanowienie i organizację.
Art. 5. Armia Ludowa ma za zadanie prowadzić nieustanną walkę z okupantem do uzyskania niepodległości. Armia Ludowa, jako zbrojne ramię ludu polskiego, bierze udział w walce demokratycznej o wyzwolenie Polski, jest niepodległa i suwerenna.
Art. 6. Armia Ludowa winna być od polityki i propagandy, nie może być organem politycznym i ideologicznym z codzienną walką i życiem Narodu Polskiego.
Art. 7. Armia Ludowa jest podstawową siłą Narodu Polskiego w kraju, dlatego też wszystkie formacje wojskowe zgrupowane: Korpus im. Tadeusza Kościuszki pod dow.

Strona tytułowa organu KRN „Rady Narodowej” z 20 stycznia 1944 r. (nr 2) z zamieszczonym dekretem o powołaniu i organizacji Armii Ludowej.

CAF

botniczej już kilka miesięcy przed wydaniem Manifestu. Coraz bardziej radykalizowały się masy ludowe, a proces ten wzmagali się proporcjonalnie do pogłębiania się kryzysu politycznego wśród głównych krajowych ośrodków reprezentujących interesy burżuazji polskiej. Armia Radziecka odnosiła jedno zwycięstwo za drugim i zbliżała się do granic Polski. Antyhitlerowska koalicja wzmacniała się na gruncie uchwali z Moskwy i Teheranu. Rósł autorytet i siły partii, która pierwsza nakreśliła program społecznego wyzwolenia i trwałego sojuszu ze wschodnim sąsiadem. Siła polityki Polskiej Partii Robotniczej, widoczna coraz powszechniej nawet dla tych, którzy nie grzeszyli dawniej obiektywizmem, stanowiła płaszczyznę rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami lewicowych socjalistów i radykalnych chłopów popierających koncepcję utworzenia reprezentacji politycznej w kraju.

pacji zwyczaj spotykania Nowego Roku, zapewniała względne bezpieczeństwo większego zgromadzenia, zebrało się pierwsze plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej. Skromne mieszkanie warszawskiego robotnika Czesława Blicharskiego przy ulicy Twardej 22 zamieniło się na tę noc w kolebkę narodzin nowej władzy — władzy ludu. Mimo, że 12 delegatów, a wśród nich Władysław Gomułka, Zenon Kliszko, Ignacy Łoga-Sowiński, Stanisław Szwalbe, nie mogło przybyć ze względu na aktualne wówczas potrzeby konspiracji i bezpieczeństwa, wśród zebranych 19 delegatów znaleźli się przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej, lewicowego skrzydła Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, radykalnych kół Stronnictwa Ludowego i Batalionów Chłopskich. Byli tam także przedstawiciele najwyższego dowództwa Gwardii Ludowej, byli delegaci reprezentujący związki zawodowe, in-

WYDARZENIA 1968

Tradycyjnym zwyczajem przedstawiamy kalendarz najważniejszych wydarzeń (ich daty — podajemy w nawiasach). Rok 1968 obfitował w wydarzenia ważne i doniosłe, zarówno w kraju jak i za granicą.

Przejdźmy do historii Polski jako okres powszechnego ożywienia politycznego, związanego z V Zjazdem PZPR, jubileuszowymi obchodami wielkich dla każdego z nas rocznic, z wydarzeniami marcowymi. Był to rok umocnienia roli i wpływów partii, doniosłych zmian w życiu politycznym i społecznym, nowych sukcesów gospodarczych i kulturalnych.

Za granicą nad wszystkimi wydarzeniami roku nadal ciążyły chmury brutalnej agresji amerykańskiej w Wietnamie i nierozwiązanej jeszcze konfliktu bliskowschodniego. W Europie dominujące znaczenie miały wydarzenia w Czechosłowacji, oraz nadal agresywna postawa rządu zachodnoniemieckiego. W krajach kapitalistycznych rok 1968 przyniósł potężne walki klasowe. W stosunkach międzynarodowych odnotowaliśmy także sukcesy: ustalono termin rozpoczęcia światowej narady partii komunistycznych i robotniczych, udało się doprowadzić do podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, ludzie po raz pierwszy w dziejach zbliżyli się do Księżyca.

STYCZEN

W kraju

Ludność Polski — 32,1 mln: 16,2 mln w miastach i 15,9 mln we wsiach. (1)
Spotkanie przywódców PZPR i KPZR. (12-14).

Protest adwokatów polskiej przeciw wpisaniu Reinera, b. SS — Gruppenfuhrera, na listę adwokatów w NRF. (13)

Zgon L. Infelda — wielkiego fizyka i uczonego światowej sławy. (16)

Reforma systemu emerytalnego — podwyższenie podstawy wymiaru emerytury. (23)

IV Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. (29-31)

Za granicą

Oszczędnościowy program USA dla zahamowania odpływu dolaru. (1)

Nowy system zarządzania gospodarką na Węgrzech. (2)

Kongres kultury w Hawanie z udziałem intelektualistów z 70 krajów. (4-12)

Oddzielenie stanowiska prezydenta CSRS od stanowiska sekretarza KC KPCZ; A. Dubczek I sekretarzem KC KPCZ. (5)

Lądowanie amerykańskiego „Surveyora — 7” na Księżycu. (10)

Rozbicie się nad Grenlandią amerykańskiego bombowca z ładunkiem bomb wodorowych. (21)

Zatrzymanie na wodach terytorialnych KRL-D amerykańskiego okrętu szpiegowskiego „Pueblo”. (23)

Likwidacja działalności frakcyjnej w KP Kuby. (24-26)

Próba uwolnienia 15 statków uwięzionych na Kanale Sueskim, przetrwana ostrzałem przez wojska izraelskie. (27-30)

Wielka ofensywa sił powstańczych w Wietnamie Południowym. (29)

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Jugosławią i NRF. (31)

Wyspa Nauru państwem niepodległym. (31)

LUTY

W kraju

Decyzja budowy Centrum Zdrowia Dziecka dla upamiętnienia bohaterstwa dzieci polskich w latach 1939-45. (7)

Kampania solidarności z walczącym Wietnamem. (12-22)

Nadanie tytułu doktora h. c. UAM prof. T. Wolfowi z Halle. (20)

Wręczenie nagród Poznania i województwa 52 osobom: 6 ze społowych i 19 indywidualnych. (22)

XI Plenum KC PZPR nt. problemu rozwoju eksportu; zwolanie V Zjazdu w IV kwartale 1968 r. (27-28)

Nadzwyczajne zebranie literatów warszawskich, wystąpienia antypaństwowe i antysocjalistyczne reakcyjnych pisarzy. (29)

Za granicą

X Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Grenoble: 1355 zawodników z 37 krajów. (6-18)

Spotkanie przywódców PZPR i KPCZ w Ostrawie. (7)

Wznowienie bombardowań Hanoi przez USA. (14)

Nowa ofensywa powstańców w Wietnamie Południowym przeciwko bazom USA. (13)

Oświadczenie sekretarza generalnego ONZ — U Thanta nt. konfliktu wietnamskiego stwierdzające, że jest to problem polityczny, który nie może być rozwiązany przy użyciu siły zbrojnej. (24)

Ucieczka do USA czechosłowackiego generała J. Szejny. (25)

Spotkanie konsultacyjne w Budapeszcie 64 partii komunistycznych i robotniczych — zwolanie międzynarodowej narady w listopadzie lub grudniu 1968 r. do Moskwy (26. II — 5. III).

Zgon Z. Dzierżyńskiej — działaczki polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, wdowy po F. Dzierżyńskim. (27)

MARZEC

W kraju

Zainicjowanie współzawodnictwa na cześć V Zjazdu PZPR. (4)

Zajścia studenckie w Warszawie. (8-9)

Fala protestów w całej Polsce skierowana przeciwko inspiratorom demonstracji. (od 9)

Próby przeniesienia zjazdu warszawskich do Poznania. (12-13)

VII Zjazd Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, poparcie dla polityki partii, przyjęcie delegacji Zjazdu przez W. Gomułkę. (14-15)

Manifestacyjny wiec poparcia dla polityki partii w Poznaniu. (16)

Targi Krajowe „Wiosna-68” w Poznaniu: 11 tys. wystawców, 70 tys. umów wartości 30 mld. zł. (17-24)

Spotkanie W. Gomułki z aktywnym partyjnym Warszawy — przemówienie nt. przyczyn ostatnich wydarzeń w kraju. (19)

Zgon B. Drobnera — zasłużonego działacza ruchu robotniczego. (21)

Zdecydowana odprawa społeczeństwa wobec antypolskiej kampanii. (22)

ciąg dalszy na str. 4

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 309 (7735) 31 XII 1968 — 1169

BOCIAN PRZYNOSI SZCZĘŚCIE?

Na jednej z hal fabrycznych Huty Szkła w Ujście, bociany założyły sobie gniazdo. Lud zwyczajnie takie uważa za szczególne wyróżnienie, z czym miało się wiązać powodzenie w gospodarce i życiu. Toteż, gdy któregoś roku trzeba było dach hali remontować, załoga znalazła się w kropce. Co robić z gniazdem? Ostatecznie, skorzystano z zimowej bocianie podróży do ciepłych krajów i gniazdo po remoncie dachu założono na stare miejsce.

Ale czy to rzeczywiście bocianom ujska huta zawdzięcza pomyślne lata rozwoju?

Pierwsze kroki

Wprawdzie Ujście miało kontakty z zagranicznymi gośćmi, ale nie zawsze miłe. Raz to nawet Szwedzi tu zawitali w ramach... najazdu potopem zwanego i oczekiwali bitwy, lecz pewien możnowładca, Krzysztof Opaliński zdradził Rzeczpospolitą i wraz z armią oddał się w ręce najeźdźców.

To było bardzo dawno, a teraz jest huta, która chce robić butelki nie tylko dla kraju. Przed kilku laty złożono więc oferty zagranicznym odbiorcom i rozpoczęto eksport. Start był dobry — 35 mln sztuk. W rok później w 1961, dostawy wzrosły do 53 mln, ale wkrótce, wraz ze zmianą kontrahentów (w handlu transakcje bywały różne) produkcja eksportowa zaczęła obniżyć loty. W 1966 roku eksportowano już tylko 23 mln sztuk.

Nie nie pomagali bocian, klienci płacili dobrze w twardej walucie, ale stawiali wysokie wymagania. Tym huta sprostać mogła tylko przy dużych nakładach kosztów, ledwie w granicach opłacalności.

Ujawniły się w całej pełni niedostatki techniczne i organizacyjne, choć huta była obiektem dość nowoczesnym.

Cudu nie było

Gdy spojrzeć na zestawienie produkcji eksportowej w 1967 roku nietrudno dostrzec, że wzrosła ona znowu do 40 mln butelek, a w tym roku osiągnęła pułap 46 mln sztuk. Przy tym, przystąpiono do wytwarzania wielu nowych rodzajów wyrobów ze szkła kolorowego, niebywale podniesiono jakość i opłacalność produkcji.

Oczywisty to sukces, ale gdzie jego źródło? Bociany...? Nie, automaty! Sprowadzono nowe automaty i zasilacze e-

lektryczne. Cztery komplety. Zastąpiły one 6 urządzeń dotychczasowych, także automatycznych, ale na obecne czasy przestarzałych.

Jednocześnie podciągnięto poziom organizacyjny produkcji, poprawiono transport wewnętrzny i udoskonalono niektóre urządzenia towarzyszące. Ot i cała tajemnica sukcesu.

Morał z tej prostej opowieści jest dość oczywisty: jedyną realną drogą do intensyfikacji

180 zł i 1.800 franków belgijskich.

Co najmniej milion złotych zaoszczędzono na dewizowych specjalistach, którzy zresztą kiwali głowami z podziwu, nie bardzo mogąc pojąć bezbłędną pracę polskich „niespecjalistów”. No cóż, nie wzięli pod uwagę, że tu w Polsce, nie tak wie rzeczy robimy.

Stąd też i rozruch nowych urządzeń, który za granicą trwa do pełnej sprawności około 3 lat, u nas został sprowadzony do 10 miesięcy. Niewątpliwa w tym zasługa Zdzisława Górniaka, jednego z wielu, którzy przy rozruchu tym pracowali.

Nie koniec zmartwień

Ale tu nie koniec eksportowych kłopotów. Za nową techniką muszą pójść nowe technologie. Trzeba się nad opracowaniem butelek cienkościennych do jednorazowego użycia, trzeba doskonalić surowce, unowocześniać formę szkła.

Nad wszystko trzeba jednak zabrać się do problemu magazynowania i ekspedycji. Niezbędne są nowe pomieszczenia magazynowe, zwłaszcza dlatego, że odbiorcy zagraniczni zamawiają dostawy sukcesywnie małymi partiami, ale opłacalne są tylko wielkie serie produkcyjne. Klient domaga się też butelek czystych, zdalnych do użycia bez mycia. I tu niezbędne są palety obciążane wraz z ładunkiem specjalną folią ochronną.

Na tym oczywiście nie koniec. Kapryśny odbiorca dobrze płaci, lecz wymaga. A przecież Ujście zamierza nadal eksport rozwijać i to pokazuje. W 1975 roku 100 mln butelek dotrze na zagraniczne rynki.

Nowe zobowiązania huty wynikają też z faktu, że zaliczono ją do „zakładów specjalizujących się w produkcji eksportowej”. Spłyne z tej okazji na zakład nieco przywilejów, ale i obowiązków będzie więcej.

A przecież chcemy też za służby sobie na medal w Konkursie „Wielkopolska dla eksportu” — mówi dyr. techniczny — Zenon Koczan. Dyrektor ekonomiczny i kierownik działu planowania: Stanisław Pater i Władysław Nowak, uczestniczący w rozmowie są zdania, że konkursowe warunki huta spełniła co do joty.

No, zobaczymy. Do zamknięcia Konkursu pozostało zaledwie parę dni.

ZBIGNIEW MIKA

Siedzieliśmy do późna wieczór w ładnie urządzonej izbie na piętrze. Bo dom Blaszyńskich z Malenina jest piętrowy. Elektryczny piecyk dawał akurat tyle ciepła, by nie zmarznąć. Więc rozgrzewaliśmy się kolejnymi szklanymi gorącej herbaty. Piecyk traktowany jest przez gospodarza jako prowizorka, bo dom ma otrzymać centralne ogrzewanie. Tylko z armaturą nie tak łatwo.

Kiedy nasza rozmowa rozkleiła się już na dobre, zboczyliśmy na tematy młodzieżowe. Mówiliśmy co w naszej młodzieży dobre, a co niepokoi. Porównywaliśmy siebie sprzed lat kilkunastu z modelem współczesnego wiejskiego chłopca czy dziewczyny. Przyszło nam to tym łatwiej, że i moje dzieciństwo upłynęło wśród pól i lasów. Przywoziliśmy więc na pamięć lata, gdy do szkoły chodziło się na bosaka aż do pierwszych przymrozków, a potem jak się dało — przeważnie w zbyt dużych butach po starszym rodzeństwie.

Choć Hieronim Blaszyński podchodzi już pod czterdziestkę, to jednak czuje się młody. Jest bowiem weteranem ruchu młodzieżowego. Był działaczem ZWM, potem ZMP, wreszcie ZMW. Porównuje więc warunki dzisiejsze go działania z czasem, kiedy w tradycyjnie nastawione środowisko podgwieździeńskie wsi trzeba było rzucić nowe, niepopularne wówczas hasła. Hieronim zyskał sobie wówczas miano „przewalświata”. — Zobaczymy dokąd zawieździe go to mędrkowanie — mawiali ludzie z Malenina.

Dokąd więc zaszedł Blaszyński — junior? Bo senior Ludwik dawno już przekazał ster gospodarstwa w ręce Hirka. — Głowę chłopak ma nie od pałaty — mawiał — i widzę, że wszystko ku lepszymu zmierzają.

Dla starego gospodarza młoda ocena synowskich eksperymentów były sasiadki, spichrze, obora. Bo choć sam był rolnikiem co się zowie, to przecież nowinki syna pomnażały z każdym rokiem urodzaj w polu i w hodowli. Więc gdy zdrowie zaczęło szwankować, przekazał gospodarstwo pójździe w górę, a dobrze wychowany syn krzywdy mu nie zrobi.

Dokąd więc zaszedł Hieronim? Blaszyński żartuje, że do „bezkonnego” gospodarstwa. Mówi to w przekonaniu, iż wiem co to kiedyś oznaczało.

„Bezkonnym” to ci, co zmuszeni byli do odrobku za sprzęż u bogatych gospodarzy. Tylko Blaszyński do tego modelu ani rusz nie pasuje. To taki — rzekłbym — „bezkonnym 68”. W podwózkowym garażu Blaszyński trzyma bowiem kilkadziesiąt koni mechanicznych. Pracę w polu i ciężki transport załatwia traktor kupiony za zboże. Resztę prac wykonuje „Star” i „Warszawa”. Może więc Blaszyński zmierzyć się pod każdym względem z rolnikiem duńskim czy francuskim. Złazczyła się każdy hektar jego ziemi otrzymuje około 240 kg nawozów w czystym składniku NPK.

— Pozbycie się koni, to był

jeśli zajdzie potrzeba — to na, a nawet najstarszy chłopak. Mechanicznie odbywa się też dojenie, do stanowisk bydląt doprowadzona jest woda. Tylko usuwanie obornika odbywa się jeszcze sposobem tradycyjnym. Próbowałem sam skonstruować jakieś mechaniczne urządzenie na wzór używanych w PGR-ach, ale to nie takie proste. Zresztą obora jest starego typu i wymaga przebudowy. Może wówczas i widły da się zastąpić odpowiednim mechanizmem.

Blaszyński mówi o tym, co warto robić jeszcze lepiej, a co inaczej, kogo warto dopętać i w czym doskonalić swoje metody pracy. Jest bowiem na tym poziomie świadomości zawodowej i społecznej, kiedy dokonuje się społecznego obrachunku wartości, które zaprzepaszczone są co dnia przez niewiedzę, niedbalstwo, lenistwo. Jest więc wszędzie tam, gdzie decyduje się o sprawach wsi. Będąc członkiem Komitetu Powiatowego PZPR i sekretarzem KG, występuje często na zebraniach wiejskich, tłumaczy i przekazuje gospodarzy o zasadach polityki rolnej i płynących z niej korzyściach dla kraju i rolników. Przyszedł mu to tym łatwiej, że niewielu jest dziś gospodarzy, którzy nie potrafią porównać przeszłości z teraźniejszością, zaś „partijny towarzysz” wzrastał wśród nich i od dziecka dzielił z nimi wszystkie dole i niedole. Gdy więc coś jest nie tak, jak należy w radzie czy na punkcie skupu, przychodzi zaraz do Blaszyńskiego.

Najbardziej piekliłem się zawsze na brak szacunku ze strony różnych pańienek zza biurka dla ludzi starszych ze wsi. Trzeba było niejednej takiej utręcić nosa i przypomnieć kto jest dla kogo. Blaszyński mówi o tym w czasie przeszłym, bowiem — jak stwierdza — styl pracy urzędników zmienił się w ostatnich latach na lepsze. To na pewno również sprawa zmiany nastawienia społeczeństwa do rolnictwa, od którego wyników zależy przecież co, ile i za ile będziemy mieli na stołach.

Dokąd więc zaszedł „przewalświat” Blaszyński? Na takie pytanie w Maleninie odpowiedź dzisiaj, że na V Zjazd PZPR. On to bowiem znalazł się wśród trójki gnieźnieńskich delegatów na najwyższe forum naszej partii.

FELIKS BIŁOS

Bezkonny 68

nie lada przełom, to niemal zmiana mojego charakteru — mówi. Bo trzeba panu wiedzieć, że byłem zagorzałym koniarzem. Lubilem i pojeździć końmi i pohandlować. Więc gdy ostatniego zostawiłem na targu, sąsiedzi stukali się znacząco po głowie, czy aby ze mną wszystko w porządku.

Głowa Blaszyńskiego pracowała jednak sprawnie. Prosty rachunek wykazywał, że gniazda to jednak darmozjady, że przeznaczenie zjadanej przez nie paszy dla bydła i trzody pozwoli rozwinąć piękną hodowlę. Słuchając opowiadań o prowadzeniu gospodarstwa i osiągniętych wynikach, o 40 kwintalach pszenicy uzyskiwanej z hektara, o 500 do 600 kwintalach buraków cukrowych, o uprawie innych wysoko wydajnych roślin przemysłowych i pastewnych, mimo woli obeerzłem się za domownikami. Kto to wszystko sieje, sadzi, pielęgnuje, zbiera? Wszak Blaszyński znany jest z tego, że ciągle chodzi na narady, zebrania. Również jego małżonka awansowała do miana aktywistki, rozkręcając pracę Koła Gospodyń w Maleninie. Z braku świetlicy za miejsce kobiecych spotkań, kursów, na rad, służy obszerny dom Blaszyńskich.

Wokół moich gospodarzy kręci się trójka dzieciaków, z których najstarszy chodzi do szóstej klasy. Właśnie telewizja skończyła nadawać Jacka i Agatkę. Czy to są jedyni pomocnicy w gospodarstwie?

— Bez mechanizacji prac polowych i obory byłoby to niemożliwe. Traktora dosiadzie —

WYDARZENIA 1968

Ciąg dalszy ze str. 3

panii syjonistycznej w świecie (od III do VI).

Za granicą

Zniesienie przez Szwecję wszelkich ograniczeń w handlu z krajami socjalistycznymi. (1)

Memorandum „Bensberger Kreis” nt. stosunków NRF z Polską. (3)

Obrazy w Sofii Doradczego Komitetu Politycznego Państw — stron Układu Warszawskiego. (6-7)

Uchwalenie przez Komisję Praw Człowieka rezolucji polskiej w sprawie ścigania zbrodniarzy wojennych oraz odszkodowań należnych ofiarom hitlerowskiego barbarzyństwa. (8)

Rewizjonistyczne exposé kanclerza NRF K. Kiesingera nt. „położenia narodu w podzielonych Niemczech”. (11)

Wyspa Mauritius państwem niepodległym. (12)

Kolejne złamanie przez Izrael porozumienia o zawieszeniu ognia — napisać 15 tys. żołnierzy na Jordanię. (21)

Rezygnacja A. Novotnego ze stanowiska prezydenta CSRS. (22)

Spotkanie przywódców 6 państw socjalistycznych: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgier i ZSRR w Dreźnie. (23)

Tragiczna śmierć pierwszego kosmonauty świata — płk. J. Gagarina w wyniku katastrofy lotniczej. (27)

Gen. L. Svoboda szóstym prezydentem niepodległej Czechosłowacji. (30)

Decyzje prezydenta USA: ograniczenie terytorialne bombardowań DRW przez USA; życzenie nawiązania rozmów z Hanoi; Johnson nie będzie się ubiegał o ponowny wybór na prezydenta. (31)

KWIECIEŃ

W kraju

Uchwała organizacji partyjnej PWN w sprawie błędów i przeoczeń w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej. (6)

Rezygnacja E. Ochaba ze stanowiska przewodniczącego Rady Państwa. (8)

Wniosek ZG Związku Literatów Polskich do Głównego Sądu Koleżeńskiego o usunięcie z ZLP

J. Grzędzińskiego, P. Jasienicy i S. Kisielskiego. (9)

Zgon Z. Kossak-Szatowskiej — znakomitej pisarki, autorki wielu dzieł historycznych i współczesnych. (9)

Sejmowe oświadczenie premiera J. Cyrankiewicza w odpowiedzi na interpelację koła poselskiego „Znak” w sprawie zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim i ich następstw. (10)

Marszałek Polski M. Spychalski wybrany przewodniczącym Rady Państwa. (11)

Nowi ministrowie: obrony narodowej — gen. dyw. W. Jaruzelski, przemysłu lekkiego — T. Kuźnicki, przemysłu spożywczego — St. Gućwa. (11)

Pobyt przewodniczącego Rady Państwa — M. Spychalskiego w Poznaniu, spotkanie z zalogą HCP. (17)

Otwarcie bloku poświęconego martyrologii Żydów jako 15 z kolei ekspozycji tematycznej i narodowej w Muzeum Oświęcimskim. (21)

Za granicą

Zgon radzieckiego uczonego L. Landaua — twórcy mechaniki kwantowej jako odrębnej gałęzi nauki. (2)

Zamordowanie w USA dr M. L. Kinga — przywódcy ludności murzyńskiej w USA. (4)

Referendum w NRD: przyjęcie nowej konstytucji. (6)

O. Czernik premierem rządu CSRS. (8)

Zamach w Berlinie Zachodnim na przywódcę zaparłamentarnej opozycji w NRF — R. Dutschke, demonstracje polityczne. (11)

Automatyczne połączenie na orbicie i następnie rozłączenie dwóch radzieckich satelitów Ziemi: „Kosmos 212” i „Kosmos 213”. (15)

Największe naloty amerykańskie na DRW: 160 nalotów w ciągu jednej doby. (20)

Wzniesienie XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (24.IV-12.VI)

Międzynarodowy układ o ratowaniu kosmonautów. (22)

Zwołanie międzynarodowej rady partii komunistycznych i robotniczych na 25 listopada do Moskwy. (28)

Uchwała plenum Rumuńskiej Partii Komunistycznej o rehabilitacji szeregu funkcjonariuszy RPK. (26)

9,9 proc. głosów na NPD w wyborach do Landtagu Badenii-Wirtembergii w NRF. (28)

MAJ

W kraju

VIII Kaliskie Spotkania Teatralne z udziałem teatrów 7 miast. (2-11)

Nota polska do rządu CSRS i KC KPCZ w sprawie antypolskiej kampanii w Czechosłowacji. (6)

Dodatkowe zobowiązania na część V Zjazdu PZPR. (10)

Wręczenie B. Kogutowi nagrody literackiej CRZZ za książkę „Jeszcze miłość”. (13)

Nowe zasady rekrutacji na wyższe uczelnie, zmierzające do zapewnienia większego dopływu młodzieży robotniczej i chłopskiej. (14)

Utrzymana w duchu przyjaźni i jednoci odpowiedź czechosłowacka na notę polską z 6 maja. (23)

Ogólnokrajowa narada pisarzy — członków PZPR. (25)

Za granicą

Prowokacyjna defilada wojsk Izraela w okupowanej części Jerozolimy. (2)

Kryzys społeczny i polityczny we Francji. Strajk 10 mln. pracowników. (3.V-6.VI)

Seria ataków sił patriotycznych Wietnamu Południowego na 116 amerykańskich i reżimowych obiektów. (5)

Spotkanie w Moskwie przywódców 5 państw socjalistycznych: Bułgarii, NRD, Polski, Węgier i ZSRR. (8)

Wizyta M. Spychalskiego w Iranie. (8-14)

Rozpoczęcie w Paryżu wstępnych rozmów przedstawicieli DRW i USA w sprawie położenia kresu wojnie w Wietnamie. (13)

Upaństwowienie zagranicznych przedsiębiorstw przemysłowych w Algierii. (13 i 21)

Podpisanie w Budapeszcie polsko-węgierskiego układu o przyjaźni. (16-17)

Wybory powszechne we Włoszech, umocnienie pozycji Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej. (19-20)

Ustawy wyjątkowe w NRF uchwalone 384 głosami posłów (na 456) zachodniemieckiego Bundestagu. (30)

CZERWIEC

W kraju

Odsłonięcie pomnika papieża Jana XXIII we Wrocławiu. (5)

Sesja plenarna OK FJN: wybór M. Spychalskiego na przewodniczącego. (4)

XI Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych w Katowicach. (7-9)

Powołanie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. (8)

Zgon L. Rudnickiego — nestora polskich pisarzy, wybitnego działacza społecznego. (8)

XXXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie; 2 600 firm z 46 krajów. (9-23)

Spotkanie przewodniczącego Rady Państwa — M. Spychalskiego z aktywnym politycznym Wielkopolski. (14)

Maria Milczarek wybrana przewodniczącą Ligi Kobiet. (15)

BITWA O MOST LONG BIEN

Cieńka, wilgotna spiekota tropikalnego lata przylatcza i osiepla. Przed nami — rzeka. Ale bliskość wody nie orzeźwia. Ogromna tafla Rzeki Czerwonej, która przecina Hanoi pasmem wodnym ośmiusetmetrowej szerokości, wciąż dyszy gorącem. Mam przed oczyma most. Ileż mostów widziałam w wojennym Wietnamie? Zdrutniony most na rzece Ben Hai, płynącej wzdłuż 17 równoleżników — most, który dał mi tytuł do mojej pierwszej książki o tym kraju: *Ham Rong* — „most — bohater” w prowincji Thanh Hoa, na którym połamano sobie zęby wiele amerykańskich samolotów; okrutnie bombardowany most Ben Thuy w pobliżu miasta Vinh, stolicy prowincji Nghe An... I most Long Bien, który zrosił się z Hanoi tak chyba nierozdzielnie, jak z Warszawą zrosił się most Poniatowskiego.

Właśnie: most Poniatowski go. Dawno zatarte obrazy i wspomnienia wylaniają się znowu z dna pamięci. Dokoła duszący upał — a ja wspominał „niegdysiejsze śniegi”; rok 1946, zajadła walka polskich żołnierzy, techników, inżynierów, odbudowujących w zrujnowanej Warszawie zdrutniony most Poniatowskiego. Srogi mroz pierwszej powojennej zimy, oddech ciężający od chłodu, szklisty szron na twarzach, żelazo, które parzy skostniałe ręce. Transporty stali, idące — śląskich hut i fabryk po niedawno naprawionych torach. Niedowiarstwo malkontentów, powątpiewające uśmiechy pesymistów. Na przekór im wstąpił most Poniatowski go do życia.

Most Long Bien znajomy jest każdemu przyszłemu, któ-

ry odwiedza Hanoi. Jedzie się nim do śródmieścia z lotniska. Niedawno widziałam na nim ślady uszkodzeń, jak ledwie za bliźnięte rany na ludzkim ciele. Samochód chybał się po nierównej powierzchni, sunąc wolniej niż kiedyś. Widziałam tu i ówdzie wygięte żelazo, zgniecioną barierę... Ale most istniał przez cały czas — aż do przetrwania nalotów. Wróg nie dał mu rady.

Latem 1967 roku, opuszczając Hanoi, nieraz zadawałam pytanie: co będzie się działo z komunikacją i transportem w stolicy oraz w jej pobliżu, jeśli wróg zaatakuje most? Nasilały się wówczas bombardowania Hanoi. Nie ulegało wątpliwości, że Long Bien jest jednym z celów zamierzonych bombardowań. — „Jesteśmy na to przygotowani. Będziemy się bronić” — tak odpowiadali wszyscy rozmówcy, którym stawiałam powyższe pytanie.

Most Long Bien, dawniej zwany mostem Doumera, zbudowali koloniści francuscy w roku 1902. Niezależnie od ruchu pieszego i kołowego, przez most biegnie linia kolejowa. Odgrywa on więc ważną rolę w życiu i w gospodarce stolicy oraz kraju. Na ten most przyszła kolej wielkiej próby w drugiej połowie ubiegłego roku. Samoloty USA atakowały go wówczas czterokrotnie: między 18 sierpnia — a 18 grudnia. Za każdym razem nie przyjacielskie bombowce siały zniszczenie i śmierć.

Czy były szkody i straty w ludziach? Czy most doznał zniszczeń? Tak. Lecz ani na jeden dzień ruch przez Rzekę Czerwoną nie uległ przerwie. Uruchomiono mosty rezerwowe, tak jak w innych najbardziej atakowanych okolicach

Wietnamu. Posługiwano się tratwami, promami, sampanami. Motorówki i łodzie krążyły z jednego brzegu Rzeki Czerwonej na drugi. Na moście wrzasa tymczasem praca naprawcza.

Ogień artylerii przeciwlotniczej i samoobrony terytorialnej poraził celnym ciosem nie jedną z wrogich maszyn. Nau czono się odgadywać manewry mylące przeciwnika, podejmowane w trakcie nalotów. Opracowywano plany naprawy mostu. Gromadzono materiały, urządzenia, maszyny, segmenty mostowe. Z każdego nalotu wyciągano doświadczenia i wnioski, które pozwalały ustalić, jak można skutecznie bronić mostu i jak planować jego naprawę.

Do władz miejskich Hanoi przychodziły listy, prośby, petycje. Zgłaszało się ochotniczo mnóstwo robotników i pracowników z fabryk, urzędów, mnóstwo studentów z wyższych uczelni, zwłaszcza technicznych. Chcieli niezależnie od swoich zajęć i obowiązków poświęcić czas i wysiłki na pracę przy budowie mostu. Tak toczyła się batalia o most Long-Bien — nieodłączną częścią bohatera wietnamskiej wojny.

Mał roku 1968. Miesiąc, na który przypada uroczystość obchodzonej w całym Wietnamie rocznicy urodzin prezydenta Ho Chi Minha. Most Long Bien zostaje na nowo w pełni oddany znowu do użytku.

Patrzę na ślady zniszczeń, jak rany, które nie zdążyły się jeszcze zagoić. Patrzę z dołu znad Rzeki Czerwonej, na miejsca po uszkodzeniach, z których można odczytać ślad niejednego ciosu zadanego wrzemi bombami. Myślę o niedawnych dniach, podczas których pod zagrożeniem „johnsonów” krążących po hanoińskim niebie, wśród wytężonej pracy bez spoczynku, bez wytchnienia — przepuszczano przez częściowo naprawiony most jak najszybciej, jak najsprawniej samochody zjadające na frontowe drogi. Czytam widniejące na moście hasło, tysiącokrotnie sprawdzone w surowej rzeczywistości wietnamskiej walki powszedniej: DICH PHO TA CU DI — „Wróg niszczy, my przejdziemy”.

MONIKA WARNEŃSKA

Przy Muzeum Morskim w Gdańsku utworzono sekcję conradowską, grupującą miłośników i znawców twórczości wielkiego marynisty. Sekcja zajmuje się gromadzeniem materiałów po Conradzie, popularyzacją jego dzieł, a także działalnością naukową. Jeden z pierwszych problemów, jaki wysunęto, dotyczy przekładów na język polski. Chodzi tu głównie o słownictwo i terminologię morską, która bywa traktowana przez tłumaczy dość niefrasobliwie. Zamiary mi

Sekcja miłośników Conrada

łośników Conrada obejmują również utworzenie conradowskiej galerii w Muzeum Morskim, gdzie znalazłyby się modele wszystkich statków, na których pisarz pływał. Plany większości tych statków udało się już zgromadzić.

W wielu krajach istnieją już od dawna towarzystwa lub kluby miłośników jego twórczości. W Stanach Zjednoczonych wychodzi międzynarodowy kwartalnik „Conradiana”, którego redaktorem naczelnym jest Polak z pochodzenia Edmund Bojarski. W ostatnim numerze tego pisma rozprawa pt. „Lord Jim — romantyczna historia honoru” zamieszcza Zdzisław Najder z Warszawy, który jest przedstawicielem Polski w zespole redakcyjnym kwartalnika. (PAP)

Rozruch walcowniczy (3 miesiace przed terminem) w Hucie im. Lenina. (25)
VI Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. (27-30)

Za granicą

Usunięcie A. Novotnego ze składu KC KPCZ, zwolnienie nadzwyczajnego zjazdu partii. (1)
Burzliwe demonstracje studentów w Belgradzie. (2-3)
Śmierć senatora R. Kennedy'ego ubiegającego się o nominację na prezydenta USA, w wyniku ran zadanych przez zamachowca. (6)
Wizyta J. Cyrankiewicza w Danii. (10-13)
Wprowadzenie przez NRD obowiązków posiadania paszportów dla osób podróżujących tranzytem z NRD do Berlina Zachodniego. (11)
Zatwierdzenie przez ONZ układu o nierozpraszaniu broni jądrowej. (12)
Sajgon głównym celem ataków patriotów południowowietnamskich. (16)
Propozycja odprężeniowej Rady Państwa NRD w stosunku do rządu zachodniowietnamskiego. (21)
Wybory parlamentarne we Francji: zwycięstwo gaullistów. (23 i 30)
Utworzenie rządu przejściowego premiera G. Leonego w Włoszech w związku z odmową so-

cialistów uczestniczenia w koalycji. (24)

Częściowy stan wyjątkowy w Waszyngtonie; zamieszki w centrum dzielnicy murzyńskiej. (25)

Evakuacja bazy USA Khe Sanh w Wietnamie Południowym wobec stałego jej ostrzału przez partyzantów. (27)

„Dwa tysiące słów” — oświadczenie 70 osób różnych środowisk obywateli CSRS wzywające do kontrewolucji w Czechosłowacji. (27)

LIPIEC

W kraju

XII Plenum KC PZPR: uchwalenie tez KC na V Zjazd; zwolnienie V Zjazdu do Warszawy na 11 listopada; wybór sekretarza KC B. Jaszczaka na członka Biura Politycznego KC i M. Moczara na zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC. (8-9)
Zgon Ady Sari — światowej sławy śpiewaczki i pedagoga. (12)
Spotkanie przywódców partii i rządów 5 krajów socjalistycznych (Bulgaria, NRD, Polska, Węgry, ZSRR) w Warszawie; wspólny list do KC KPCZ w związku z rozwojem wydarzeń w CSRS. (14-15)
Nowi ministrowie: spraw wewnętrznych — K. Świąta; zdrowia i opieki społecznej — J. Kostrzewski; finansów — S. Majewski. (15)

Zakończenie II etapu budowy kombinatu w Płocku. (19)

Przedterminowe oddanie do eksploatacji kopalni rudy miedzi „Lubin” i „Polkowice”. (19)

Wręczenie nagród państwowych 214 osobom: 25 zespołowych i 18 indywidualnych — z Poznania prof. dr. W. Dedze, zespołowi naukowców WSR pod kierunkiem doc. dr. K. Piechowiaka, E. Paukszczy. (19)

Przekazanie do eksploatacji największej w Polsce 80-metrowej zapory na Sanie i elektrowni wodnej w Solinie. (20)

Za granicą

Pierwsze 60 podpisów pod układem o nierozpraszaniu broni jądrowej. (1)
Nowe propozycje ZSRR w sprawie rozbrojenia. (1)
Zniesienie barier celnych między 6 krajami Wspólnego Rynku. (1)
Aktywizacja sił odwetowych NRF na tle wydarzeń w CSRS. (1-31)
Porozumienie o dalszej pomocy ekonomicznej i wojskowej ZSRR dla DRW. (4)
Duński zakaz doświadczeń rakietowych USA na Grenlandii. (5)
Terrorystyczny atak Izraela na Suez. (8)

Ułani przeciw czołgom ale inaczej niż w filmie Wajdy

Wspomnienia mjr. Stanisława Wojciechowskiego

Tym, którzy oglądali film „Lotna” reżyserii Andrzeja Wajdy, w pamięci utkwiły przede wszystkim sceny szarży ułanów polskich na czołgi hitlerowskie. I właśnie do tych fragmentów filmu, w rozmowie z dziennikarzem, nawiązał mjr rez. Stanisław Wojciechowski — uczestnik kampanii wrześniowej, a później bojownik Polskiej Armii Ludowej (PAL) i z kolei — oficer 2 armii Ludowego Wojska Polskiego.

— Ułani przeciw czołgom? — mówi mjr Wojciechowski. — Ależ tak, jednakże z reguły walczyli inaczej niż to pokazał w filmie Wajda. Akty desperacji czyli szarży na tanki mogły następować jedynie w takich wyjątkowych okolicznościach, które nie pozwalały kawalerii się spieszyć i zająć stanowisk obronnych, lub też wycofać się z pola bitwy...

W ten sposób mój rozmówca rozpoczął swoją relację o bitwie pod Mokrą, relację o tym jak polscy ułani skutecznie potrafili przeciwstawić się również niemieckim pojazdom pancernym...

1 września 1939 roku — pierwszy dzień hitlerowskiego najazdu na Polskę. W Krzepicach stoi 4 dywizja pancerna Wehrmachtu. Na przeciwko — w rejonie pobliskiej wsi Mokra — Wołyńska Brygada Kawalerii (WBK), która dowodził pułkownik Jan Filipowicz. Trzy wioski powiatu kłobuckiego o tej samej nazwie: Mokra, odróżniały rzymskimi cyframi, stawały więc dla faszystów pierwszą zaporę. Za nią droga na Radom i Warszawę...

Godzina 6.15. Cztery lekkie czołgi niemieckie ukazują się na horyzoncie. To zwiast. Pojazdy suną w kierunku pierwszej linii polskich zamaskowanych stanowisk. A na nich spieszona bateria przeciwpancerna, 21 pułku ułanów WBK, dowodzona przez podporucznika Stanisława Wojciechowskiego.

700 metrów, 600... — trzy czołgi są coraz bliżej polskich pozycji. Czwarta maszyna skręciła i ułani stracili ją z pola widzenia.

Już tylko 500 metrów. Można by strzelać. Polskie 37-milimetrowe pociski przebiegały znakomite. Z odległości 800 m przebiegały pływającą pancerną 45 mm. Tak, ale nie było rozkazu: ognia! Otwierają go natomiast czołgi. Spodzielają się odpowiedzi, która zdradzi rozmieszczenie polskich wojsk. Przewidywania są chyłbione.

Długa jednostronna kłopoty. Ranny jest tylko jeden ułan-celowniczy. Tym sa-

mym obsługa działa zostaje zdekompletowana.

Podporucznik Wojciechowski rozkazuje przewieźć rannego do punktu sanitarnego. A sam — nie tracąc dzięki telefonowi połowemu łączności z baterią — zajmuje miejsce celowniczego.

400 metrów dzieli czołgi od okopów. Polskie działa, cekaemy, karabiny nadal milczą. Nerwowe skurcze wykrzykiujące twarze żołnierzy świad-



Mjr Stanisław Wojciechowski

czą jednak, że zbliża się kres ich wytrzymałości.

300 metrów.

— Ognia! — krzyczy podporucznik Wojciechowski. Sam, od dawna, ma już na celowniku Niemca. Jest pewny, że nie spudluje.

Głuchy toskot. Czołg staje w ogniu. A na celowniku Wojciechowskiego — już druga wraza maszyna. Za chwilę trzeci.

Trzy strzały — trzy płonące tanki.

Teraz wszyscy gorączkowo wypatrują czwartego czołgu. Gdzie się, do diabła podział? — Jest! — nagle krzyczy ktoś zduszonym głosem. Czołg wychyla się za grupy chałup. Od polskich pozycji dzieli go 80 metrów. Ale jest już na celownikach. Podporucznik Wojciechowski wpatruje się w widoczną na czołgu swastykę. Niczym tarcza na poligonie — przychodzi mu na myśl. Dokładnie mierzy...

Strzał jest celny. Z czołgu wyskakuje dwóch żołnierzy. I wali się na ziemię ściętych serią z cekaemy.

Zapada cisza. Minuty zdają się być godzinami. Dopóki cichy nie zakłóca warkot sześciu samolotów lecących na wysokości 700 m.

„Czarne krzyże” przesuwają się nad polskimi stanowiska-

mi. Potem zwracają i lecą w kierunku Krzepic...

Po samolotach faszystów rzucają do akcji czołgi. Jest ich około 70. Jeden z grup, sunącej wprost na stanowiska dywizjonu artylerii konnej WBK, wyłania się w pobliżu sektora ostrzału podporucznika Wojciechowskiego. Ten decyduje się na strzał. Jednakże pocisk tylko muska pancerną pojazd. Poprawka — i czołg z rozwaloną gąsienicą bezradnie kręci się w kółko. Artyleria konna niszczy go doszczętnie.

Bateria podporucznika Wojciechowskiego i w tej fazie bitwy jest niezawodna. Wojciechowski z odległości 700-800 m niszczy trzy dalsze czołgi. Dzielnie sekunduje dowódca baterii — m. in. kapral Cielebak. (Łącznie jego działon eliminuje z walki 7 niemieckich tanków).

Południe. Generalne natarcie. Około 400 pojazdów pancernych wspartych oddziałami piechoty ma zadać drugocząci cios Polakom. Stalowa nawała, której główna siła uderzenia omija pozycje baterii podporucznika Wojciechowskiego (a on i jego chłopcy znów strzelają celnie) dociera do niektórych polskich stanowisk. Przelamuje bohaterki opór obrońców. Czołgi ze swastykami zielejąc ogniem z łuf najężdżają wprost na nasze działa. Mładzą ludzi i konie. Wykorzystując drugocząci przewagę liczebną i stosując na niektórych odcinkach barbarzyńskie metody walki (grupy ludności cywilnej pędzonej przed czołgami) faszysty przechodzą przez polskie linie obronne. Zapędzają się aż pod tory linii kolejowej Kłobuck — Działoszyn. Szala zwycięstwa wyraźnie chyli się na stronę najeźdźców.

Na szczęście do akcji wchodzi inna jednostka WBK, a także pociąg pancerny kapitał Malinowski. Hitlerowski klin pancerny zostaje wzięty w dwa ognie. Rośnie liczba płonących jak pochodnie czołgów i transporterów. Faszystów ogarnia panika. Rozpocząją odwrót.

Na placu boju zostawiają Niemcy kilkuset zabitych żołnierzy i około 100 zniszczonych czołgów. Wołyńska Brygada Kawalerii traci 12 oficerów i około 400 żołnierzy. Wielu jest rannych. Straty w sprzęcie: 6 zniszczonych dział, 400 zabitych koni...

A siły były tak nierówne. Niemcy — według dzisiaj nam znanych danych — mieli 13 000 żołnierzy, 6 baterii, 500 czołgów, 3 000 innych pojazdów i wsparcie lotnicze. Polacy —

Dokończenie na str. 6

MICHAŁ ŁUCZAK

VIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie: główna nagroda „Dnia Międzynarodowego” dla piosenki J. Wasowskiego i B. Broka „Po ten kwiat czerwony”, wykonanej przez piosenkę U. Sipińskiej. (22-25)

Poparcie społeczeństwa dla polityki partii i rządu: listy do KC PZPR. (23)

Wprowadzenie nowych stopni i dystynkcji w Wojsku Polskim. (29)

Artykuł „Trybuna Ludu” pt. „Manowce nacjonalizmu” — o stanowisku Rumuni wobec wydarzeń w Czechosłowacji. (29)

Artykuł „Trybuna Ludu” pt. „Wbrew interesom socjalizmu i pokoju” — o stanowisku Jugosławii wobec wydarzeń w Czechosłowacji. (31)

Narada przedstawicieli 6 partii komunistycznych i robotniczych (Bulgarii, CSRS, NRD, Polski, Węgry, ZSRR) w Bratysławie, podpisanie wspólnego oświadczenia. (3)

Zgon — marszałka Zw. Radzieckiego i marszałka Polski K. Rokossowskiego. (3)

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa potępiająca ataki lotnicze Izraela na Jordanię. (16)

Artykuł „Prawdy” na temat działalności sił antysocjalistycznych w Czechosłowacji, prowa-

dzących dywersję przeciwko podstawom ustroju CSRS. (18)

Wkroczenie wojsk ZSRR, Polski, NRD, Węgry i Bulgarii do Czechosłowacji. (21)

Udział papieża Pawła VI w międzynarodowym kongresie eucharystycznym w Bogocie. (22-24)

Rozmowy czechosłowacko-radzieckie w Moskwie, komunikat o porozumieniu między obu krajami, spotkanie delegacji partyjnych rządowych Bulgarii, NRD, Polski, Węgry i ZSRR. (23-26)

Odroczenie obrad Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat Czechosłowacji po żądaniu delegacji CSRS zdjęcia tej sprawy z porządku obrad. (27)

Zjazd KP Słowacji: G. Husak i sekretarzem KC (27-29)

Tragiczne trzęsienie ziemi w Iranie: śmierć 20 tys. osób, 100 miejscowości w gruzach. (31. VIII — 1. IX)

WRZESIEŃ

W kraju

Promocje oficerskie w 11 wyższych szkołach zawodowych Wojska Polskiego. (1)

Nowy rok szkolny: 8,29 mln. uczniów szkół podstawowych, zawodowych i średnich. (2)

Dokończenie na str. 6

TO BYŁ DOBRY ROK

Dokończenie ze str. 3

lionów złotych — należy do bezprecedensowych w historii Poznania.

Największym osiągnięciem w minionym roku było rozpoczęcie budowy północnej obwodnicy kolejowej i elektryfikacji linii Poznań — Wrocław. Oznacza to początek modernizacji poznańskiego węzła kolejowego bez czego pełna przebudowa układu komunikacyjnego miasta byłaby niemożliwa.

Prowadzone w mieście prace nie dały może bezpośrednich efektów już w 1968 roku, chociaż na przykład częściowa modernizacja ulicy Ostrowskiej, czy oddanie do użytku ulicy Roosevelta, przygotowanie objazdów przez Fabianów i ulicę Krauthofera usprawniły na pewno komunikację w mieście. Ponadto poważnie zaawansowane są prace przy nowym moście na trasie Hetmańskiej. W końcową fazę wchodzi też budowa trasy Chwaliszewskiej.

Nasze kłopoty komunikacyjne są jednak nadal poważne i nie uda się ich rozwiązać w pełni nawet w przyszłej pięcioletce. Jest to jedna z największych trosk władz miejskich.

— Rok 1969 to znów okres wielkich zadań w różnych dziedzinach. Które z nich uznaliby Pan Przewodniczący za najważniejsze i najpilniejsze, gdyby nie trzeba się było liczyć z kosztami i innymi trudnościami?

— Wręczamy w rok obcho-
dów 25-lecia Polski Ludowej. W Poznaniu główne uroczystości odbędą się w lutym 1970 roku. Przygotowywać się będziemy do nich przez cały rok 1969. Pozwoli to niewątpliwie na wywołanie dodatkowej energii społecznej i realizację nie tylko tych zadań, które są założone w planie gospodarczym, ale tak jak w minionym roku uzyskamy zapewne dodatkowe efekty produkcyjne i społeczne. Trzy problemy uważam za najważniejsze: w 1969 roku: osiągnięcie docelowej zdolności produkcyjnej na osiedlu Rataje i pokonanie trudności rozruchowych na Wio-
nogradach; dalsze poprawienie warunków komunikacyjnych, przy czym największym moim osobistym życzeniem byłoby otrzymanie dla miasta pierwszych nowoczesnych wozów tramwajowych; usprawnienie zaopatrzenia.

— Jakie życzenia chciałby Pan Przewodniczący przekazać mieszkańcom Poznania z okazji nowego roku?

— Mieszkańcom naszego miasta, zwłaszcza jego klasie robotniczej chciałbym przede wszystkim podziękować za trud i wysiłek, za społeczną postawę w realizacji zadań 1968 roku, a życzyć, by nowy rok był jeszcze pomyślniejszy niż miniony, by było coraz więcej uśmiechu na twarzach mieszkańców, coraz mniej pretensji i niespełnionych pragnień.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERSKA

Szyfr wyłowiony z morza

Był 18 kwietnia 1943 roku godzina 9.40. Za 5 minut japoński bombowiec Mitsubishi „Betty” z naczelnym dowódcą marynarki wojennej admirałem Isoroku Jamamoto na pokładzie schodzić będzie do lądowania na wyspie Bellale, gdzie admirał przeprowadzi miał inspekcję portu. Bombowiec eskortowało 6 myśliwców typu „Zero”.

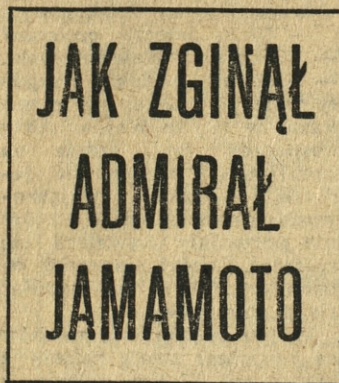
Nagle zza chmur wyłoniła się grupa szturmowa 18 samolotów Lockheed P-38 „Lightning”. Zeszły ze słońcem na 3500 metrów i znurkowały w dół. Trzy „Zera” odłączyły się od bombowca i z rozpędu uderzyły w niego. Reszta myśliwców dostała się w ogień działek pokładowych „Lightningów”, dowódca grupy szturmowej por. Thomas G. Lanphier rzucił się jak jastrząb na „Betty” admirała Jamamoto. Naciśnięcie spustu działek umieszczonych na dachu sterowym „Betty” przechyliło się gwałtownie na prawe skrzydło i w płomieniach spadła w gęszcz dżungli. „Lightning” Lanphiera położył się w głębokiej wiraż i wrócił nad morze. Zadanie było wykonane.

Poprzedniego dnia do amerykańskiej kwatery głównej admirała na Guadalcanal (odległość o 300 mil) nadeszła tajna depesza z Waszyngtonu, w której sekretarz Marynarki Frank Knox poinformował bazę lotniczą o zamierzonej podróży inspekcyjnej admirała Jamamoto. Jej trasa leżała poza zasięgiem lotnictwa USA, je-
dynie nowe myśliwce typu Lockheed P-38 „Lightning” mogły się pokusić o tak daleki wypad. Ale na Guadalcanal było ich tylko 18, a adm. Mitscher wiedział, że grupa szturmowa musi niedostrzeżona przedrzeć się przez nieprzyjacielską obronę i zniszczyć zaatakować Japończyków. Powodzenie zależało od hartu i odwagi pilotów. Wybrano najlepszych, a dowódcą został as amerykańskiego lotnictwa na Pacyfiku, por. T. G. Lanphier. Wrócił jako triumfator.

Admirał Isoroku Jamamoto należał do starego pokolenia dowódców japońskich, wsławnego jeszcze w wojnie z carską Rosją w latach 1904-5. Był twórcą olbrzymiej potęgi floty japońskiej i pierwszy przewidział znaczenie lotnictwa we współczesnej wojnie morskiej. Im to właśnie Japończycy zawdzięczali wspa-
niałe sukcesy w pierwszej fa-

zie II wojny światowej, a Jamamoto był człowiekiem, który wydał rozkaz „Wspinać się na górę Mitaka” — kryptonim oznaczający atak floty i lotnictwa na amerykańskie jednostki marynarki wojennej za kotwiczone w porcie Pearl Harbor. Była to bezprzykładna klęska U. S. Navy, a Jamamoto uważany był w dowództwie armii Stanów za wroga nr 1.

Kiedy wiosną 1943 japoński komunikat wojenny doniósł, że admirał Jamamoto poległ w czasie działań na Pacyfiku, a w kraju Kwitnącej Wiśni ogłoszono żałobę narodową, powszechnie uważano, że był to tylko przypadek, a Ameryka-



nom sprzyjało po prostu szczęście. Przekonanie to utrzymywało się przez całą wojnę i do piero w kilka lat po jej zakończeniu ujawniono tajne dokumenty sztabu Stanów Zjednoczonych, z których wynikało, że grupa szturmowa „Lightningów” por. T. G. Lanphiera nie przypadkiem znalazła się nad Ballale rankiem dnia, w którym admirał Jamamoto miał wyzłotywać tamtejszą bazę morską.

Jeżeli Amerykanie mogą mówić o szczęściu, to szczęśliwa karta dostała się w ich ręce już w maju 1940 roku. I to w zupełnie innej części świata. Na Morzu Beringa szalał wiosenny sztorm, a że przed kilku latami właśnie dniami alianci cofali z Norwegii ostatnie oddziały ekspedycyjne, kapitan miotanego wichrem norweskiego kutra wielorybniczego postanowił szukać schronienia w którymś z neutralnych portów. Ale nim do niego dopłynął, załoga wyłowiła ze wzburzonych fal sponiżone ciało toniela w marynarskim mundurze.

Był to japoński oficer, praw-
dopodobnie — jak domyślali się Norwedzy — z załogi patro-

lowca, którego sygnały SOS odebrali w czasie sztormu. Ciało zaszyli w płótno i powierzyli morzu. Ale przedtem zabrali dokumenty osobiste zmarłego, a wśród nich małą brązową książeczkę w wodoszczelnym pokrowcu, której stronnice wypełnione były cyframi i japońskimi hieroglifami. A kiedy w dalszej drodze napotkali amerykański statek strażniczy, przekazali mu dokumenty Japończyka.

Brązowa książeczka należała do dowódcy patrolowca marynarki cesarskiej „Hiruhi”, który służąc rozmaitym misjom szpiegowskim wysadzał agentów japońskiego wywiadu na wybrzeżach Kamczatki, Mandżurii i Wysp Aleuckich. Jej treść była tajemnicą. Wędrowała przez wszystkie szczeble amerykańskiego dowództwa morskogo aż do Ministerstwa Marynarki w Waszyngtonie. Tu zaś specjalna grupa ekspertów ujawniła, że zawiera on wśród szyfrów japońskiej marynarki wojennej również klucz do tzw. „Purpurowego kodu”, stosowanego przez Japończyków tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Taką właśnie nadzwyczajną wiadomość przejęli po trzech latach eksperci-kryptolodzy, pracujący w najgłębszej izolacji w pokoju nr 2246 Ministerstwa Wojny w Waszyngtonie. Była to wiadomość o podróży inspekcyjnej admirała Jamamoto. O podróży, wiedzącej do portu w Ballale. Grupa szturmowa „Lightningów” nie wystartowała przypadkowo z bazy na Guadalcanal.

Śmierć admirała Jamamoto była nie tylko śmiercią wysokiego dowódcy marynarki japońskiej. Była ciosem psychologicznym w jej potęgę, była początkiem klęski...

Czy Amerykanom dopisało szczęście? Na przejęcie klucza do „Purpurowego kodu” złożyły się przypadkowe okoliczności, ale ich wykorzystanie było rezultatem pracy ogromnego sztabu wyspecjalizowanych fachowców i — w ostatniej fazie — zdeterminowanej grupy lotników.

Porucznika T. G. Lanphiera udekorowano wysokimi odznaczeniami i mianowano kapitanem dopiero po wojnie. Do jej zakończenia śmierć admirała Isoroku Jamamoto uważano za dzieło przypadku.

Opracowała:

META

wę. Podczas drugiej wojny światowej patriotyzm mjr. rez. St. Wojciechowskiego przejawiał się w walce z najeźdźcą. Dzisiaj natomiast — we wzorowym wypełnianiu obowiązków zawodowych (jest st. inspektorem WSS Społem w Poznaniu) i zaangażowanej działalności społecznej m. in. w ZBoWiD, TPP-R.

MICHAŁ LUCZAK

TELEWIZJA

I po świętach...

Nie chcę ukrywać, że z dużym zainteresowaniem czekałem na świąteczny repertuar naszej Telewizji. Zapowiedzi brzmiały obiecująco. Zbyt jednak dużo przeżyło się przed telewizorem rozczarowań, i to najczęściej przy programach, po których można było oczekiwać wysokiego poziomu, by wierzyć na słowo. Na szczęście jednak PT Telewizja w swym świątecznym bloku dała dla każdego coś milego i zaspokoila chyba najbardziej wybrednych i wymagających odbiorców.

Znalazło się w tych dniach trochę rozrywki (chyba jeszcze za mało), trochę teatru, trochę publicystyki, trochę filmu, trochę programów okolicznościowych. Wszystko to w miarę podłano świąteczno-nastrojowym sosem, stwarzając razem coś w sam raz na święta. Oczywiście, znalazło się trochę braków. Za największy uważam nadanie w pierwsze święto bzdurnego melodramatu wyprodukowanego przed wojną przez polską kinematografię pt. „Kłamstwo Krystyny”. Co prawda są miłośnicy starych filmów, jednak nie można tego zapotrzebowania zaspokajać kiczami mogącymi stanąć w jednym rzędzie ze słynną „Tredowatą”. Tego rodzaju filmy są dzisiaj do przyjęcia chyba jedynie w formie parodii.

Nie najlepiej wypadła zaprezentowana przez „Łopka” — Krukowskiego rewia piosenek, zaczynająca się i kończąca parodią „Wielkiej gry”. Parodiujący wstęp programu był najlepszą jego częścią, natomiast całość poświęcone starym piosenkom z przedwojennych kabaretów Warszawy zabrakło rumieńców; chwilami nawet wiało nudą, mimo że do studia wprowadzono nawet oryginalną dorożkę z żywą szkapą i że nazwiska niektórych wykonawców dawno już blyszczaly na firmamencie polskiej estrady.

Jedną z najlepszych pozycji było jasełkowo-obrzedowe widowisko „Kolęda deska” czyli „Nowa pastoralka” z udziałem najlepszego chyba obecnie zespołu big beatowego „No to co”. Stare ludowe zwyczaje, podane w prostej fabule, starannie wykonawstwo — wszystko to złożyło się na widowisko doskonale wprowadzające w świąteczny nastrój. Za duży sukces wykonawczy oraz reżyserski (Ewa Bonacka) uznać trzeba, że — mimo wysokiego poziomu artystycznego widowiska — był on dostępny i powszechnie zrozumiały. Jeszcze raz przekonaaliśmy się, że można robić ambitne programy przemawiające równocześnie do mniej przygotowanych odbiorców.

Dowodem tego jest też program poświęcony twórczości zakopłańskiego artysty-rzeźbiarza Władysława Hasiora z cyklu „Portrety”. Twórczość Hasiora nie jest łatwa w percepcji, jest oryginalna, śmiała, można nawet powiedzieć niezwykła i przez to bardzo kontrolersyjna. A przecież nawet ci, którzy się z Hasiorom nie zgadzają, mówią, że „coś w tym jest”. Słowem nikt nie może wobec jego oryginalnych rzeźb i kompozycji przedmiotów, ożywionych płomieniem świecy czy lampy — przejść obojętnie. Wszystko to udało się ukazać w omawianym programie, w którym główną rolę grał z jednej strony sam artysta, wypowiadający swe poglądy na temat własnej twórczości i niejako komentujący ją, a z drugiej — jego dzieła pokazane bądź w plenerze bądź we wnętrzach.

Lepiej od poprzedniego wypadło „Małżeństwo doskonałe”, choć ciągle jeszcze uważam, że wszystkie konkurencje współwiodniczych z sobą par muszą być możliwie jak najkrótsze i bardzo widowiskowe. Jeżeli tak nie jest, niewiele pomoże doskonale się wywiązujący z roli gospodarza programu Jacek Fedorowicz, nawet gdyby przez cały czas tańczył na telewizorze marki „Granit” i znalazł jeszcze dwóch sobowtórów. „Małżeństwo doskonałe” ciągle jeszcze znajduje się w czolowie telewizyjnej rozrywki i będzie tam długo, jeżeli... jego twórcom nie zabraknie nowych pomysłów.

Z okazji 50 rocznicy Powstania Wielkopolskiego TV Poznań nadała w czwartek kantatę pt. „Na chwałę Białego Orła” skomponowaną przez F. Woźniaka z pięknym tekstem S. Hebanowskiego. Nie czuję się na siłach oceniać muzycznej strony programu. Niewątpliwym jego minusem było słabe docieranie tekstu do telewizora. W piątek natomiast oglądaliśmy program historyczny, w którym główną rolę odegrali weterani Powstania, którzy mówili o wydarzeniach sprzed 50 lat. Przyznam szczerze, że program ten sprawił mi pewien zawód. Wydaje mi się, że nie ukazał on w pełni znaczenia tego bohaterstwa i patriotycznego zrywu. Wyobrażam sobie tę pozycję jako publicystyczne ukoronowanie tego, co się o Powstaniu Wielkopolskim — jedynym w naszej historii zwycięskim powstaniu — za mało jeszcze społeczeństwo polskie wie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

WYDARZENIA 1968

Dokończenie ze str. 5

Centralne Dożynki w Warszawie z udziałem 50 tys. przedstawicieli polskiej wsi. (8)

Artykuł „Trybuna Ludu” pt. „Obowiązek komunistów”, krytycznie oceniający stanowisko nie których zachodnich partii komunistycznych wobec wydarzeń w Czechosłowacji. (8)

Odniesienie Klecka w pow. gnieźnieńskim Krzyżem Grunwaldu — w 29 rocznicę bohaterstwa obrony miasta. (8)

Targi Krajowe „Jesień-68” w Poznaniu: 10 tys. wystawców, 77 tys. umów wartości 36 mld. zł. (15-22)

Spotkanie Synów Pulków — 150 najmłodszych żołnierzy z okresu II wojny światowej. (29)

Za granicą

„Dzień stron ojczystych” — rewizjonistyczna impreza w Berlinie zach. (1)

Zakończenie procesu tworzenia w Chinach komitetów rewolucyjnych. (5)

Suazi proklamowane 40 wolnym państwem Afryki. (6)

Wystąpienie Albanii z Układu Warszawskiego. (13)

Kampania reedukacji intelektualistów chińskich przez robotników, chłopów i żołnierzy. (14)

Wizyta przewodniczącego Rady Państwa — M. Spychalskiego w Mongolii. (20-25)

Zaostrzenie konfliktu władz meksykańskich ze studentami, krwawe starcia z policją i wojskiem. (23. IX-2. X)

XXIII sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. (24. IX-21. XII.)

Prof. M. Caetano premierem Portugalii w miejsce nieuleczalnie chorego Salazara. (25)

Ukonstytuowanie się nowej Niemieckiej Partii Komunistycznej w NRF. (26)

Terrorystyczne referendum w sprawie nowej konstytucji w Grecji. (29)

PAŹDZIERNIK

W kraju

Inauguracja roku akademickiego w 77 wyższych uczelniach; 295 tys. studentów. (1)

Zgon J. Kurnakowicza jednego z najznakomitszych aktorów scen polskich. (4)

Jubileusz 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. (12)

Zgon prof. K. Tymienieckiego — nestora historyków polskich. (13)

IV Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego. (14-16)

Wojewódzka konferencja przedzjazdowa PZPR w Poznaniu; wybór 131 delegatów (ponadto 13 wybrano w wielkich zakładach pracy) na V Zjazd. (19-20)

Otwarcie w Krakowie nowoczesnego telecentrum. (23)

Uroczyste powitanie powracających z Czechosłowacji oddziałów Wojska Polskiego. (26. X-4. XI)

Pierwsza edycja „Dzieli Wybranych” C. K. Norwida. (31)

Za granicą

Dokument Watykanu o dialogu z niewierzącymi. (1)

Lot okołozemski kabiny „Apollo-7” z 3-osobową załogą: W. Schirra, W. Cunningham, D. Eisele. (11-22)

XIX Igrzyska Olimpijskie w Meksyku: 7200 zawodników z 108 państw. (12-27)

XII Plenum KC KP Chin: podsumowanie wyników „rewolucji kulturalnej”; wykluczenie „na zawsze” z partii przewodniczącego ChRL Liu Szao-tsi. (13-31)

Decyzja Luebecka o przedterminowej rezygnacji z dniem 30. VI. 1969 r. z urzędu prezydenta NRF. (14)

Odsłonięcie w Lenino pomnika — mauzoleum polsko-radzieckiego braterstwa. (15)

Zawarcie przez CSRS i ZSRR układu o czasowym pobycie

wojsk radzieckich w Czechosłowacji. (16)

Wstępne rozmowy pomiędzy EWG a Jugosławią w sprawie układu handlowego. (18)

Porozumienie rządów ZSRR, Polski i NRD w sprawie podziału i wykorzystania szelfu Morza Bałtyckiego. (23)

Wizyta przewodniczącego Rady Państwa M. Spychalskiego w Iraku. (23-25)

Wycofanie z Czechosłowacji części oddziałów ZSRR, wojsk Polski, Węgier, NRD i Bułgarii. (23)

Lot okołozemski plk. G. Bieregowo na statku „Sojusz-3”. (26-30)

Ogłoszenie Czechosłowacji państwem federacyjnym. (27)

LISTOPAD

W kraju

Wojewódzki zlot 4000 przodowników czynu zjazdowego w Poznaniu. (3)

Wręczenie legitymacji ZMW milionowemu członkowi organizacji w Golebinie Starym, pow. Kościan. (5)

Centralne uroczystości w 50-lecie odzyskania niepodległości w Lublinie. (7)

Oddanie do eksploatacji kombinatu cynkowego w Miasteczku Śląskim. (8)

Plenum KC PZPR: usunięcie A. Schaffa i S. Zółkiewskiego z Komitetu Centralnego. (9)

V Zjazd PZPR z udziałem 1759 delegatów i 39 delegacji bratnich partii. (11-16)

50-milionowa tona węgla brunatnego z kopalni „Konin”. (21)

Z. Nowak wybrany przewodniczącym prezydium Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. (25)

J. Mroczek wybrany przewodniczącym WKZZ w Poznaniu. (25)

K. Barcikowski wybrany I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu. (27)

Za granicą

Warunkowe zaprzestanie bombardowań DRW przez USA, zapowiedź włączenia do rozmów paryskich przedstawicieli Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego oraz reżimu sajońskiego. (1)

Dalsze naloty USA na DRW. (od 1)

Sojuszy wyborczy lewicy parlamentarnej w NRF. (2)

R. Nixon wybrany prezydentem USA. (5)

Torpedowanie rozmów paryskich przez reżim sajoński. (od 6)

GRUDZIEŃ

W kraju

Milionowa tona nawozów sztucznych z kombinatu w Puławach. (5)

Sesja naukowa w 50-lecie ruchu komunistycznego w Polsce. (12)

Rezolucja warszawskiego oddziału literatów, popierająca uchwały V Zjazdu partii. (13)

Obrazy Sejmu: zmiana ustawy o szkolnictwie wyższym; uchwalenie planu i budżetu na r. 1969; zmiany w składzie Rady Ministrów: S. Jędrzejowski — ministrem spraw zagranicznych, J. Kułesza — przewodniczącym Komisji Planowania, M. Krukowski — przewodniczącym Komitetu Pracy i Placy, J. Kaczmarek — przewodniczącym Komitetu Nauki i Techniki. (20-22)

Uroczyste obchody 50-lecia Powstania Wielkopolskiego. (27)

Zwrost napięcia społecznego we Włoszech: krwawe rozprawy ze strajkującymi i demonstrującymi robotnikami. (2)

Zmasowane ataki agresora izraelskiego na Jordanię. (2-12)

Demonstracyjna wizyta niszczycieli USA na Morzu Czarnym. (7)

Spotkanie przywódców ZSRR i CSRS w Kijowie. (7-8)

Nasilenie antypolskiej kampanii kół syjonistycznych. (12)

Pierwszy w dziejach lot człowieka dookoła Księżyca: Amerykanie: F. Borman, J. Lovell i W. Anders w kabine statku „Apollo-8”. (21-27)

Zwolnienie przez KRL-D załogi amerykańskiego statku szpiegowskiego „Pueblo”, po przeprosinach rządu USA. (22)

Atak izraelskich helikopterów na lotnisko w Bejrucie. (28)

**W STYCZNIU
OTWIERAJĄ SIĘ
REWELACYJNE MOŻLIWOŚCI
WYGRANIA W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ:
10.400.000 ZŁ
(W TYM GŁÓWNA WYGRANA NA CAŁY LOS:
1 MILION ZŁ!)
DODATKOWE WYGRANE!**



Przetargi

Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu — ul. Gąsiorowskich nr 3 — **OGŁASZAJĄ PRZETARG** na chromowanie stelaży mebli, okuć specjalnych, okuć metalowych nietypowych, oraz różnych drobnych okuć. Wartość szacunkowa za chromowanie wynosi około 350 tys. zł.

Termin wykonania sukcesywnie od stycznia do grudnia 1969 r.

Oferty z podaniem ceny, oraz okresu czasu przez który oferta wiąże oferenta, można składać w biurze Przedsiębiorstwa do dnia 14 stycznia 1969 r.

Ofertę ofert nastąpi 16 stycznia 1969 r. o godz. 9.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielczość oraz indywidualni wykonawcy.

K10191

Praca

Pomoc domowa, przyjmie. Dziecko ośmioletnie. Przy byszewskiego 66 m. 6. 39477g

Murarzy oraz robotnika budowlanego przyjmie na stałe. Wiadomość: Michała 20. Portiernia. 39164g

Gospośia samodzielną, potrzebna na prowincję. Warunki bardzo dobre — pokój zapewniony. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1151p.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań. Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 37479g

Sprzedaż

Sprzedam cłagnik Ursus C-325. Franciszek Mamet, Kolno, poczta Kamionna, pow. Międzybóże. 39461g

Sprzedam sax-tenor nowy Weltklang. Garbary 54 m. 3. 39415g

Piec żeliwny Höpftsch, 3 m — sprzedam. Poznań, Jarochońskiego 77 m. 2. 38237g

Sprzedam radio „Zerań” samochodowe i kurtkę damską futrzaną, bułgarską. Wiadomość: telefon 663-28. 39227g

Sprzedam korzystnie plat formę i mleczarkę lekka na 15, dockard, piłę tarczową. Zegrze, Doleńska 13. 38211g

Sprzedam pianino K. A. Fibiger, czarne, rok 1939, mechanizm Rennerowski, półkoncertowe, oraz zegar Beckera — szafowy. Radziejewski Kalisz, Rzeźnicza 2, tel. 42-73. 38209g

WYTWORNIC ACETYLENOWYCH — następujących typów: Tas-1, Tas-2, ENHA-1, ENHA-2, CWW-3, Ros-2 — w ilości 40 szt.

Wytwornic powyższych typów dostarczone będą do naprawy wg potrzeb Przedsiębiorstwa.

Informacji uzupełniających udzieli Dział Gł. Mechaniki — tel. 404-61 do 69, wewn. 154.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod adresem PPB nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 22/229 z dopiskiem: „Przetarg na naprawę wytwornic acetylenowych”.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Przedsiębiorstwa w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia, o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, włącznie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9889

Zakłady Naprawy Taboru Leśnego w Trzcińcu, ul. Kierownika 32 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na zakup następujących nowych MASZYN DO LICZENIA:

1. kalkulatory na napędzie elektrycznym — 1 szt.
2. sumatory na napędzie elektrycznym — 2 szt.
3. arytmometry ręczne — 4 szt.

Do składanych ofert załączyc należy orzeczenie rzeczoznawcy sądowego o stanie technicznym maszyn i wycenę.

Oferty prosimy składać w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisijne otwarcie kopert z ofertami, nastąpi w terminie 10 dni od daty ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K9946

† Dnia 28 grudnia 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój pochowany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF STOINSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31. XII. godz. 14 na cmentarzu przy ul. Błuszczywej.

W smutku pograżeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI

Poznań, Umińskiego 20a. 39444g

W dniu 24 grudnia 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ukochany wujek

FELIKS DROŃSKI

ekonomista

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31. XII. godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Grunwaldzka 103. 39447g

Dnia 25. XII. 1968 r. zmarł nagle

KOI. WALERIAN DOPIERAŁSKI

były członek i założyciel Rzemieślniczej Spółdzielni Rzemiosł Drzewnych Usług Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

RADA — ZARZĄD I KOLEDZY

K10215

Redaguje Kolegium Marian Flejsterowicz sekretarz redakcji Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski Zbigniew Szumowski Lesław Tokarski (redaktor naczelnego) Telefon 611-21 tacy wszystkie działy sekretariat redakcji 657-78 w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekopisów. S-4

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ul. Kościuszki 57, tel. 594-86, wewn. 28
ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

- ♦ przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;
- ♦ wiejskich rzemieślników budowlanych;
- ♦ kierowców mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godzinie 8 w następujących terminach:

5. I. 1969 r. — dla elektryków, murarzy, stolarzy, cieśli, piekarzy, wędliniarzy,
12. I. 1969 r. — dla metalowców, krawców, dekarzy, zdunów,
19. I. 1969 r. — dla kierowców mechaników samochodowych, fryzjerów,
2. II. 1969 r. — dla pozostałych zawodów.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8-20. K10144

STACJE RADIOWE I TELEWIZYJNE
w Poznaniu, ul. Traugutta 1/3
POSIADAJĄ DO UPUŁYNNIENIA:

2 POMPY TYPU 2 H 6.

o wydajności 600 ltr./min., H=90 m sł. wody, z silnikami S2Jd 74 b, 20 kW, 1460 obr./min., 220/380 V — do pracy ciągłej.

Zamówienia kier. pod w. wskazanym adresem. Informacji można zasięgnąć telefonicznie pod nr 320-31, wewn. 15. K10114

UWAGA!!!

GRAJĄCY W TOTO-LOTKA

Z okazji Nowego Roku 1969 P.P. Totalizator Sportowy organizuje bezpłatne dodatkowe losowanie 4 z 49 numerów dyscyplin sportowych dla uczestników zakładów Toto-Lotka na dzień 5 stycznia 1969 roku.

Na to dodatkowe losowanie przeznaczają się ze specjalnych funduszy premie w wysokości

PO 2.000,— ZŁ ZA KAŻDĄ CZWÓRKĘ
wylosowaną w specjalnym losowaniu.

Wypłata nagród nastąpi w trybie Regulaminu i Instrukcji Toto-Lotka.

Zyczymy wygranych i pomyślności w Nowym Roku 1969

K10052 **CENTRALA P. P. Totalizator Sportowy**

Samochody

Sprzedam „Syrenę 103”. Poznań, Szpitalna 30 m. 4. 39414g

Sprzedam nową „Warszawę”. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39432g

„Trabant 601” Combi, lub limuzyna nowy — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39453g

Kupię dobry samochód osobowy. Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39441g

Dobrze ustawione światła, to bezpieczna jazda. Sprawdź i ustaw elektrycznie — w Stacji Diagnostycznej, Kościelna 56.

Pilnie sprzedam samochód osobowy Wartburg — cena 35.000 zł. Karol Mirek, Trzcińska, Zeromskiego 4. 1150p

Skodę Spartaka, sprzedam. Telefon 437-74, po godz. 16. 38916g

Protektory przeciwślizgowe Trabant, Renaulta, Moskwicza, Skody, Zastawy, Wartburga oraz samochodów zachodnich nakładamy. Wulkanizacja Poznań, Krzeszowskiego 26, tel. 471-84. 38701g

Nieruchomości

Sprzedam działkę w Bałborówku. Wiadomość: Poznań, tel. 333-74. 38026g

Kupię mały domek z ogrodem — Poznań, okolice. Oferty z ceną „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38055g

Kupię działkę budowlaną uzbrojoną w Poznaniu. Poznań, ul. Sportowa 7 m. 2, od godz. 16. 38037g

Sprzedam działki campingowe, zelektryfikowane — przy jeziorze i lesie blisko szosy, okolica Poznań. Poznań, Sportowa 7 m. 2 (Wilda), od godz. 16. 38088g

LoKale

Starsza pani, szuka pokoju w centrum, parter lub 1 ptr. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 39427g



**Z OKAZJĄ NOWEGO ROKU
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
ORAZ SZCZĘŚCIA W NASZEJ GRZE
— ŻYCZA „KOZIOŁKI”.**

K10202

Pracownicy poszukiwani

— KSIĘGOWĄ z praktyką w handlu — przyjmie zaraz
MHD Art. Użytku Kultur. Poznań, Mickiewicza 30. K10006

GŁÓWNA KSIĘGOWA zatrudni od 1 lutego 1969 r. Państwową Szkoła Medyczna Dietetyczek — (80 uczniów). Wymagana jest znajomość księgowości budżetowej. Zgłoszenia kierować pod adresem Szkoły — Poznań, ul. Podkomorska 37. 39017g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betonarnię „Trójkąta”.

— OPERATORÓW sprzętu ciężkiego
— OPERATORÓW sprzętu średniego
— OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Bochar”
— OPERATORÓW na wózki spalinowe
— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z uprawnieniami
— ZBROJARZY
— BETONARZY
— MONTERÓW KONSTR. ŻEL.-BET.
— CIEŚLI
— IZOLERÓW
— BRUKARZY
— ROBOTNIKÓW

Praca w akordzie zryczałtowanym. Zarobki korzystne. Zamięscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę, obiady płatne. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac PPB-3, 1 piętro, pok. 102. Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 582-91, w. 201. K10030

Spółdzielnia Pracy Farmaceutyczno-Chemiczna — „ZIOŁOLEK” w Poznaniu, ul. Garbary nr 96 — zatrudni

— KIEROWNIKI MAGAZYNÓW

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni przy ul. Garbary 96. K9332

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Szkolna 13 — zatrudni zaraz

— MAGAZYNIERA w Minkowie i MAGAZYNIERA w magazynie przy ul. Rocha 3. Wymagane zabezpieczenie wekslowe. Wynagrodzenie do omówienia w kadrach Poznań, ul. Szkolna 13. K10190

Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Gorzowie, ul. Kosynierów Gdynskich 44 — zatrudni natychmiast:

— INŻYNIERA TECHNOLOGA DREWNA — z praktyką w produkcji mebli, na stanowisku kierownika technicznego — oraz

— INŻYNIERA lub TECHNIKA MECHANIKA — z praktyką, na stanowisko głównego mechanika.

Wynagrodzenie do uzgodnienia. K10133

Dyrekcja Hotelu „Orbis-Merkury” w Poznaniu, ul. Roosevelta 26 — przyjmie

2 PALACZY C. O.

Warunki pracy i płacy podać Sekcja Kadr — pokój 6a, wejście od ul. Słowackiego. K9894

Szkoła Podstawowa nr 24, Poznań, Ostrobramska 12, przyjmie zaraz PALACZA C. O. K9829

Różne

Koldry wykonuję, przerabiam. Niecała 8. 39460g

Usługi gumowe, ogumienie kół, ogumienie kul za worowych wszelkich rozmiarów — wykonuje terminowo „Zakład Wulkanizacyjny” Kubiak Poznań, Małe Garbary 2. 39454g

Garaż do wynajęcia. Tel. 711-38 po godz. 16 (Osiedle Warszawskie). 39426g

Pracownia Krawiecka Mo dła Pani Poznań, 27 Grudnia 3. I ptr., — usługi w zakresie płaszczy modelowych. 38905g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich 13, kierowane przez psychologa, pomyśli nie kojarzy małżeństwa. K10044

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K9241

† Dnia 28 grudnia 1968 r. zmarł po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, dziadek, brat, teść i wujek, śp.

CZESŁAW ZULSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 31. XII. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Dzierżyńskiego 5 m. 2. 39451g

Dnia 21 grudnia 1968 r. zmarł nagle długoletni członek Cechu, śp.

STEFAN LUDWIG

Pogrzeb odbył się dnia 24 grudnia 1968 r. o godzinie 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

CECH RZEMIOSŁ WŁOKNIENNICZYCH
w Poznaniu. 39398g

Dnia 27 grudnia 1968 r. zmarł długoletni członek naszego Zespołu

MGR INŻ.

STANISŁAW STANEK

W Zmarłym Organizacja nasza straciła dobrego kolegę i wybitnego fachowca.

Zonie i Rodzinie Zmarłego

SERDECZNE WSPÓŁCZUCIE

składają:

RADA ZESPOŁU i CZŁONKOWIE ORTSIRD w Poznaniu 39462g

† Dnia 28 grudnia 1968 r. zmarł, namaszczonej Olejami świętymi, po krótkich cierpieniach, mój ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat i wuj, przeżywszy lat 86, śp.

KAZIMIERZ MAJEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Pograżona w smutku

CÓRKA Z RODZINĄ

Poznań, Kolejowa 43 m. 4. 39476g

† Dnia 29 grudnia 1968 r. zmarła nagle

OLGA GSODAM
z d. WOLAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 grudnia 1968 r. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, Sowińskiego 2a. 39529g

† Dnia 28 grudnia 1968 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 84, śp.

JÓZEF MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 stycznia 1969 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Drużbacka 1a m. 4a. 39465g

Dnia 28 grudnia 1968 r. zakończył swoje pracowite i szlachetne życie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

STANISŁAW TADEUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się 2 stycznia 1969 r. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

39452g

Dnia 28. XII. 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych

WŁADYSŁAW KRAUZE

długoletni i ceniony pracownik naszego Przedsiębiorstwa.

W Zmarłym straciłszy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz przykładnego kolegę.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego składają:

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3. W10214

† Dnia 29 grudnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

FRANCISZEK KOSMOWSKI

uczestnik I wojny światowej, emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 stycznia 1969 r. o godz. 13.30 w kórniku z domu żałoby.

W nieutulonym smutku pograżeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWIE I WNUKI

Kórnik, ul. Poznańska 49, Poznań, Lusowo, Pobiedziska, Nowy Dwór Mazowiecki. 39566g

We wczorajszym nekrologu na nazwisko

PELAGI ZALEWSKIEJ

zakończył się błąd.

Poprawnie winno być, z Ogończyk-Błochów. Za pomyłkę przepraszamy. 39215g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 7
Nr 309 (7735) 31 XII 1968 — 1 I 1969

GRUDZIEŃ 31 Wtorek	Sylwestra Nowy Rok
STYCZEŃ 1 Środa	Stożce: 8.04-15.47

TEATRY

WTOREK
W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Dziecko i czary” (premiera); OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia” (komedia muzyczna); MARCINEK — nieczynny.

ŚRODA

POLSKI i NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Dziecko i czary” (II premiera); OPERETKA — g. 19 „Panowie z ogłoszenia” (komedia muzyczna); MARCINEK — g. 17 „Noc cudów”.

KINA

WTOREK I ŚRODA
W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Noc bez końca” i „Szpieg wyszedł z morza”; KOŚCIAN: „Intyngantki”; LESZNO: „Morderstwo po naszymu”; NOWY TOMYŚL: „Czarny dzień w Black Rock”; OBORNIKI: „Największe widowisko świata” i „Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzi”; ŚREM Klubowe: „Wyrok w Norymberdze”; Słonko: nieczynne; ŚRODA: „Piękna Angelika”; SZAMOTUŁY: „Anna Karenina”; WAGROWIEC: „Wojna i pokój” (cz. III); WRZEŚNIA: „Kobiety zostają same”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Palestyna”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (St. Rynek 45) — nieczynne.

Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.

Muzeum w Gołuchowie — g. 10-18.

Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

ŚRODA

Muzea nieczynne.

WYSTAWY

WTOREK

Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Dzieje oręża polskiego” — g. 9-20.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.

Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczonej Odrodzenia” — nieczynne.

Salon ARPO (St. Rynek — Arse nał) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dzielskiej — g. 10-18.

Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9-15.

PTP (Paderewskiego 7) — „VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej” — g. 10-19.

BWA (Arsenal — St. Rynek) — „Salon Jesienny” — g. 10-18 (do 10.1.1969).

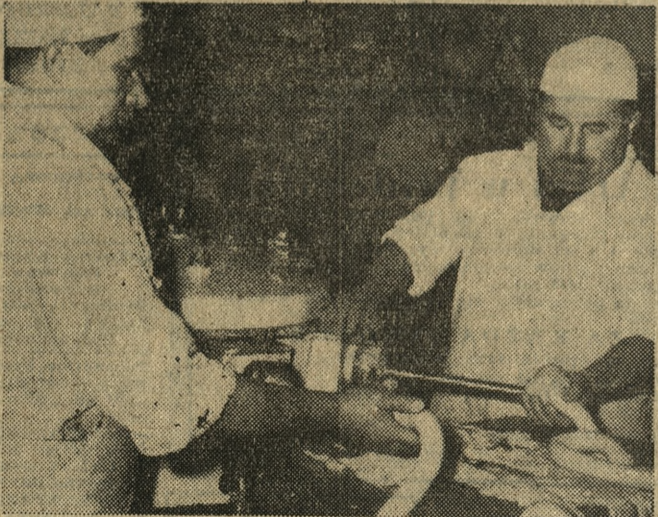
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu” w fotografii M. Kucharskiego oraz wystawa Z. Warczygłowy „Malarstwo naiwne” — g. 10-20 (do 4.1.1969).

Klub Handlowca „MERKURY” (pl. Wolności 8) — Malarstwo R. Skupina — g. 14-18 (do 31 bm.).

ŚRODA — nieczynne.

RADIO

WTOREK PROGRAM I: — Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Muzyczna rytmów i melodii; 8.44 Koncert żywych 9 Muzyka do sztuk teatralnych; 9.40 Dla przedszkoli „Bajka o trzech świnkach” słuch.; 10 „Dzień dzisiejszy”; 10.20 Jeden z etapów opow.; 10.20 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 „Kataliza nowoczesności” z cyklu „Kataliza”; 11 „Pojęcie szerokie”; 11.20 Konc. Ork. Madonin; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.00 start siedmiolatk; 12.10 „Koncert z polonezem”; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Recital wokalny J. S. Adamczewskiego; 13.23 Północny Jasku — wyk. Regionalne Zespoły Piosenki i Tańca; 13.40 „Wieciej, lepiej, taniej”; 14 „Przez lady i morza”; 14.30 „Powrotne szlaki” (fragm. książki); 14.30 Z włoskiej muzyki operowej; 15.05 Wirtuozki muz. rozrywk.; 15.20 „Ogry poszły w las... po dewizy” reportaż; 15.30 Dla dzieci starszych „W sylwestrowym korowodzie”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk. „Musicorama”; 18.40 Muz. i Aktualności; 19.05 „Praktyczna Pani”;



Odpowiadamy

Czytelniczka, Rakoniewice — Sprawę należy zgłosić w Komen dzie MO. (2902)

Stały czytelnik — Kamila także i Izabela pisze się przez jedno l. (2904)

St. Trzcinka, Posadowo pow. N. Tomysl — Trudno nam wymie nić wszystkie pracownie artystycz nego cerowania. Radzimy przyje chać do Poznania i pójść do Sp. „Swit” w Pasażu Apollo. (2958)

Stanisław O. z Grodziska — To warzystwo do Walki z Kacietwem mieści się w Poznaniu przy ul. Szamotulskiej 67. Przewodniczący przyjmuje od godz. 14-15-tej. (2884)

Z. Wierzbicki z S. — Dokład nych informacji udzieliło Panu Przedsiębiorstwo Techniczno-Han dlowe „Eldom”. Za sygnały dzie kujemy. (2294)

M. M. z Rogoźna — Najemca, opłacający czynsz według stawek określonych rozporządzeniem Ra dy Ministrów z 20. 7. 1965 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 224), nie ma obo wiązków opłacania kosztów utrzy mania czystości we wspólnie uży wanych pomieszczeniach (np. bra my, sienie, klatki schodowe), jak również ponoszenia kosztów re mon tu nieruchomości.

R. K. Rogoźno — Podajemy adres: Zasadnicza Szkoła Zawodo wa, Poznań, ul. Inżynierska 4/5 (2903)

Szary pracownik z G. — Jeżeli podane w liście fakty są praw dziwe i ogólnie znane, dlaczego nie podaliście swoich nazwisk i adresów? W tej sytuacji nie mo żemy wszcząć interwencji. (2901)

19.30 Kwartet Warszawski w „La Scali”; 20.30 „Sylwester” — pod Dzieńwłatką”; 23.53 Toast Noworocz ny; 0.07 „Na radiowej estradzie”; 1.37 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20.

PROGRAM II: — Fala 407 m, UKF 69,74 MHz; 8.05 Po jednej pio sence; 8.35 „Socjorama”; 9.05 Pioska panna po wodę — wyk. Zesp. Lu dowe PR; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Muzyczne ZOO — czyli melodie i piosenki o zwierzętach; 10.25 „Fe nomen” opow.; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13.00 Czas dobrych gospodar ki; 13.15 Słuchaczka pisze — my od powiadamy; 13.25 „Sikorka mos kiewska” fragm. opow.; 13.45 Utwo ry Webera i Mendelssohna; 14.20 „Znamomi z Olimpij i San Remo” — konc. piosenkarzy; 14.45 „Błękit na sztafeta”; 15.05 Utwory gitarowe z nagrań Johna Williams’a; 15.25 Piosenki żołnierskie; 15.45 „Podziemny parlament” — monta ż K. Zebrowskiej; 17.10 Felieton li teracki; 17.20 „W sylwestrowy wie czór”; 17.50 Aud. Red. Ekonom.; 18.10 Aud. rozrywk. dla młodzieży; 18.30 „W muzycznym kręgu”; 19.05 Teatr PR „Dom na Twardej” fragm. opow.; 20.30 „Przetaczałś cała noc” — sylwestrowa rewia ork. i zesp. tan.; 23.53 Toast Nowo roczny; 0.07 d.c. sylwestrowej re wii ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 20.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Sylwestrowe rytmy; 17.30 „Po dwójne niebezpieczeństwo” odc. 19 pow. kryminalnej; 17.40 Relaks przed balem; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 Od zachodu do wscho du słońca; 18.25 Nagry i zatańcz;

W niedalekiej przyszłości

10 tys. ton wędlin rocznie z Obornik

Dobre gospodynie wiedzą, że wędliny produkcji Zakła dów Mięsnych w Obornikach Wlkp. należą do najsmacz niejszych. Właśnie ta opinia skłoniła nas do złożenia wi zyty w zakładzie, którego produkcja w większości prze znaczona jest na zaopatrzeniePoznania. Dobra opinia jaką cieszą się obornickie wędliniarze sukcesy osiągane we współzawodnictwie są tym cenniejsze, że zdobywane w trudnych warunkach.

Zakłady z uwagi na ciasno tę pomieszczeń pracują je szcze raczej systemem trady cyjnym. Brak miejsca nie po zwala na stosowanie pełniej szej mechanizacji, nie mówiąc już o nowoczesnej technologii produkcji. Warunki lokalowe zmuszają do szukania nowych rozwiązań. Efektem wielu dy-

Jeżeli to nie jest „biała”, a np. „ślaska” lub „polska”, kielbasa wędruje na specjalnych wózkach do wędzarni.

np. Obornickie Fabryki Me bli Fabryka Okuć oraz planu je się przeniesienie tam zakła dów drobiarskich.

Budowę zakładów mięsnych przewidziano w dwóch eta pach. Zapoczątkuje ją w pełni zmechanizowana ubojnia o rocznej produkcji 15 tys. ton (dotąd 4 tys. ton). Kosztom 70 mln. zł. pobudowana zostanie również przetwórnia wędlin o rocznej produkcji prawie 10 tys. ton (dotąd zaledwie 900 ton) i to głównie na zaopatrze nie Poznania. Warto dodać, że zakład zatrudni dodatkowo wiele osób, szczególnie kobie ty.

W nowych warunkach po dejmie się produkcję mączki pastewnej z odpadów — war tościowej karmy dla inwenta rza oraz tzw. wyrobów uszla chetnionych, jak np. miesa porcjowanego, wędlin plaster kowanych i półfabrykatów, jak mięsa mielonego z pełny mi przyprawami.

Uruchomienie nowoczesnego obiektu nie pociągnie za sobą likwidacji zabudowań dotąd istniejących. Przeznaczone będą w części na centralne warsztaty remontowe dla przemysłu mięsnego. Dotych czasowy budynek administra cyjny zaadaptowany zostanie dla potrzeb hotelu robotnicze go, co rozwiąże trudności w ulokowaniu zgłaszających się do pracy, przeważnie ze wsi.

Smakowita masa wędruje do na pelniarki, którą obsługują Adam Spychała i Roman Pyssa. Tylko na potrzeby Poznania obornickie zakłady w okresie świąt wypro dukowaly ponad 1,5 tony wędlin. Fot. (2) — H. Kamza

skusji, narad i dociekań jest plan budowy nowego zakładu w Słonawach, wiosce będącej właściwie przedmieściem O bornik. Tu w niedalekiej przy szłości powstanie ośrodek przemysłowy Obornik, gdyż obok zakładów mięsnych zlo kalizuje się tu inne zakłady, jak

Zasłużył na długą pamięć

28 bm. odbył się w Dusznikach szamotulskich pogrzeb Piotra Szu kały — zasłużonego działacza śpie waczego i społecznego. Zmarły był jednym z założycieli chóru „Halka” w Dusznikach i długoletnim prezesem chóru (15 lat), ostatnio zaś jego honorowym prezesem. Mimo, że liczył sobie ponad 70 lat był czynnym człon kiem zespołu. Ceniony był przez władze, lubiany przez braci śpie wacza. Zasługi jego ocenilo państwo ludowe, przyznając mu Zio ty Krzyż Zasługi. Posiadał ponad to Krzyż Powstańcy oraz Złotą Odznakę Śpiewacza. Na pogrzeb przybyły delegacje IV Okręgu Wlkp. Związku Śpie waczego z jego prezesem Francisz kiem Wachowiakiem, który po żegnał zmarłego, a chór „Halka” wy konał dwie pieśni. Mogiła P. Szu kały pokryły liczne wieniec i wią zanki kwiatów. (dw)

19 „Wieczór sylwestrowy”; 19.25 Stare, starsze i najstarsze; 20.30 Nowe, nowsze i najnowsze; 21.40 Karnawał w Nowym Orleanie; 22.07 Gwiazdy 68; 22.30 Bal w ope rze; 23 Rozgrzewka przed półno cą.

ŚRODA: PROGRAM I — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14): 8.05 Aud. noworoczna; 8.30 Marsze i tańce ork.; 9.05 „Od ucha do ucha cała Polska słucha”; — Zespołu Akordeonistów T. Wesolow skiego; 9.25 Kronika Zespołu „Skal dów”; 10.15 Dzieci w wieku przedszkolnym „Szczodraki” słuch.; 10.20 Pieśni i tańce Kuby; 10.40 „Koralowy kość” opow.; 11. „100 dni Festiwalu Piosenki”; 11.40 „Równieśniczy historii”; 12. Muzyka polska; 12.35 Spiewa Zespół Pieśni i Tańca „Slask”; 12.50 „Anegdota teatralna” gawęda; 13.10 „UKF za prasza”; 14. „Przeboje 7-miu Gield”; 14.30 „Szopka zwierzynie cka”; 15. Konc. żywych; 16.05 „Kom puter po polsku” — reportaż; 16.30 Teatr P. R. „Pod blachą” słuch.; 17.40 „Kolorowe ołówki”; 18. „O złota trąbce Eustachiusza” turniej zorganizowany przez red. „Popo ludnia z młodzieżą”; 19.30 Konc. chopinowski — z nagrań A. Hara siewicza; 20.41 „Na radiowej estra dzie”; 22.11 „Rewia ork. i zesp. tan.”; 22.35 „Cztery wiecienia Hen ry Mencińskiego”; 23.12 „Koncert przed północą”; 0.10 Program noc ny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8. „Moskwa z me lodia i piosenka słuchaczom pol skim”; 10. „Przeżyjmy to jeszcze raz”; — roczny przegląd wydarzeń w Wielkopolsce; 12.20 Muzyka pol ska; 12.35 Poranek symfoniczny

Chłodnie oddano by dla ce lów zaopatrzenia miasta dla takich artykułów jak np. ma sło, margaryna, ryby itp. arty kuły łatwo psujące się.

Tymczasem załoga, mimo niełatwych warunków lokalo wych oraz trwającego remon tu w podległych zakładom placówkach, w pełni realizuje nałożone zadania. Plan na rok bieżący wykonano przed ter minem, a dodatkowa produk cja przekroczyła wartość 3,5 mln. zł. Warto podkreślić, iż zadania eksportowe zakład wy konał już 17 grudnia. (za)

Zakłady pracy sojusznikiem szkoły

W Pleszewie odbyła się ostatnio konferencja kierowników szkół i dyrektorów zakładów opiekuń czych szkół. I sekretarz KP PZPR — Alojzy Staszewski wygłosił re ferat wprowadzający w główne problemy Uchwały V Zjazdu PZPR. W dyskusji mówiono o ro li i zadaniach komitetów opie kuńczych w socjalistycznym wy chowaniu dzieci i młodzieży. Pod kreślono duży wkład zakładów o piekuńczych zwłaszcza w zakre sie pomocy dydaktyczno-wychowawczej oraz zaopatrywaniu szkół w pomoce naukowe.

Nowym przewodniczącym Powia towej Rady Opiekunczej wybrano wiceprzewodniczącą Prezydium PRN — Jakuba Sierackiego. (dki)



OCZYSZCZALNIA ŚCIEKÓW

WAGROWIEC. Ostatnio dokonano odbioru techniczno-budowlanego nowej oczyszczalni ścieków w Zakładzie Mleczarskim w Lęk nie. Jest to pierwsze tego rodzaju urządzenie na terenie powiatu wagrowieckiego. Z zakładu wypły wa codziennie zaleźnie od ilości dostarczanego mleka 15 000 do 32 000 litrów ścieków, które nieg dyś zanieczyszczały Jezioro Lęk nieńskie. (kdw)

SPOTKANIE Z POWSTAŃCAMI

WRZEŚNIA. Z okazji 50 roczni cy Powstania Wielkopolskiego Klub Stronnictwa Demokratycz nego we Wrześni zorganizował spotkanie z powstańcami i wie czór wspomnień. Przy ciastkach i kawie weterani opowiadali o prze biegu tych doniosłych dla Wielko polski dni. (kst)

NOWA SALA WIDOWISKOWA

RAKONIEWICE. Otwarto tu sa lę widowiskową pobudowaną w czynie społecznym przez Ochotni czą Straż Pożarną, przy pomocy miejscowych mieszkańców i Pre zydyum Miejskiej Rady Narodo wej. (jw)

PRZYGOTOWANIA DO SPISU POWSZECHNEGO

GNIEZNO. W ramach przygo towań do spisu powszechnego, któ ry ma się odbyć w 1970 r. Prezy dium PRN w Gnieźnie dokonało podziału powiatu na stałe rejony statystyczne i obwody spisowe. W miastach Czarniejewie, Klecku i Witkowie ustalono 27 rejonów statystycznych oraz 51 obwodów spisowych. Natomiast gromady zo stały podzielone na 216 rejonów i 228 obwodów spisowych. (zk)

Szczepkowski; 21.50 Opera — G. Puccini’ego „Turandot”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Czerwone Gitary; 22.15 Horoskop roku; 22.35 Trąbki świątecznej poczy; 23. Wojciech Siemion czy ta „Pastorałki” T. Czyżewskiego; 23.03 Wieczorne spotkanie z Giam ni Morandim; 23.50 Spiewa so le nizat Mieczysław Świąciecki.

TELEWIZJA

WTOREK: 9 — Teleferie: Towa rzystwo Zagadkowe Poranne, film z serii „Gość ze Smokolandii”, Niezwykła wyprawa; 9.50-10.50 — „Latający rower” fab. film ang.; 16 — Teleferie: Towarzystwo Za gadkowe Wieczorne, Niewdziad na Reka, Sylwestrowy trójmecz harserski; 17.20 — Dziennik; 17.30 — Film z serii „Świat który nie może zginąć”; 18 — „Zielone świa to”; — fab. film radziecki; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Prze mówienie Noworoczne Przewodni czącego Rady Państwa PRL Mar szalka Polski Mariana Spychał skiego; 20.10 — Konc. muzyki pol skiej. Reż. — Olga Lipińska. Wy konawcy: Aleksandra Abiewicz — fortepian Kaja Danyszowska — skrzypce oraz kwartet smyczko wy; 20.45 — „Siomany wdowiec” — film fab. prod. USA. W rolach głównych: Marylin Monroe i Tom Ewell; 22.25 — „Spotkanie z cie niem”; — „Dawne bale...” (Scen. i prowadzenie — Jerzy Waldor f. Reż. Irena Sobierajska; 23.20 — „Kulig” — polski film TV. Reż. — Stanisław Kokosz. W rolach głównych: B. Kobiela, M. Rodowicz, W. Korda — „Ali Babki”; „Skaldowie”; „Niebiesko-Czarni”; 23.55 — Zyczenia Noworoczne; 0.05 — „Podług dawnego zwyczaju”; Reż. — Olga Lipińska. Kier. mu-

Obóz utalentowanych szachistów

Polski Związek Szachowy zorga nizował szkolenie młodych obiecujących zawodników. Na zgrupo waniu w Strzeszynie znajdują się między innymi dwaj poznańscy juniorzy — Ruczyński z Le cha i Kruszyński z KS Poczto wiec. Kierownikiem obozu jest trener koordynator PZSzach, mistrz St. Witkowski. Zajęcia z szachową młodzieżą prowadzi mi strzowie Schmidt i Pietrusiak.

SUKCES ADAMCZEWSKIEJ

Nauczycielka z Kalisza Danuta Adamczewska występująca w bar wach KKS Lech, zakwalifikowała się do finału szachowych mi strzostw Polski. W rozgrywkach półfinałowych, które — zakończyły się w Katowicach, Adamczewska podzieliła miejsce od 4-8 uzysku jąc 60 proc. punktów możliwych do zdobycia. Prócz niej do finału weszły — Jochelson z Wrocia wia oraz Rusek, Lombisani i Szpa kowska z Katowic. Dużą niespo dzianką jest awans 17 letniej za wodniczki lubelskiej Ireny Kas przyk. (nt)



• Trzydniowy turniej międz ynarodowy koszykarzy juniorów rozegrany w Poznaniu zakończył się sukcesem zespołu węgierskiego PVSK Peci. Drugie miejsce zajął drużyna Chemie Halle przed reprezentacją Polski i Lechem Po znań.

• W trzeciej kolejce mistrzostw Europy juniorów w hokeju na lodzie, drużyna ZSRR pokonała Pol skę 12:3 i Finlandię 15:2.

• W konkursie skoków narciar skich na dużej skoczni w Szczyr ku zwyciężył Stefan Hula (WKS Zakopane) z notą 220,4 pkt. za sko ki 49,5 i 43 m.

• Na łyżwiarstwie mistrz stwach Polski w Zakopanem Hen ryk Szandala z Orla Elbląg usta nowił rekord Polski w biegu na 1500 m wynikiem 2:12,3.

• W Oberstdorfe (NRF) odbył się pierwszy z czterech konkursów tradycyjnego „niemiecko-austria ckiego” turnieju 4 skoczni. Wy grał B. Wirkola — Norwegia. Pol ak R. Witke zajął 23 miejsce na 69 startujących.

• W meczu koszykarzy o mi strzostwo Bałkanów reprezentacja Turcji pokonała Bułgarię 81:73.

• W dniach od 3 do 5 stycznia odbędzie się w Poznaniu w hali przy ul. Matejki turniej z udział em drużyn: Grunwaldu, Calisli, kadry okręgowej juniorów 1 zespołu ASG Vorwaerts Spreng berg (NRD).

Budna i Rysula nadal najlepsi

Na Kirach koło Zakopanego, w idealnych warunkach, na sykk m śniegu i przy silnej operacji w słońcu, odbyły się zawody czołw ki narciarskiej w konkurencji ch biegowych.

W biegu kobiet na dystansie km zdecydowane zwycięstwo o niosła Weronika Budna z Wf. Dobre trzecie miejsce zajęła m. dzitka zawodniczka SNPTT — fia Gąsienica, która jest nowym talentem w naszym kobiecym ar ciarstwie.

W biegu mężczyzn na 10 km kła sa dla siebie był Józef Rysu. z SNPTT. Na szybkiej trasie, ie gacz ten potrafił doskonale wko rzystać swoje walory technicne, toteż zawiązał swych przeciń ków daleko za sobą — prawie o minutę.

W zawodach startowali równie juniorzy na dystansie 7,5 km Dla nich bieg był jedną z elim acji przed mistrzostwami Europy. W tej konkurencji najlepszą rmcę wykażali zawodnicy Startu Jan Staszal i Wojciech Truchan, któ rzy są niemal pewnymi kandyda tami do reprezentacji. (o-za)

ŚRODA: 8.55 — „Trzy św Guliwera” — film fab. prod. U 10.30 — PKF; 10.50 — Telef; film z serii „Gość ze Smoko landii”; 11.10 — „Sport 68”; 12.1 „Walce wiedeńskie” — koncet woroczny z Wiednia; 13.30 — D nik; 13.45 — „Hej, hej do kn 14 — „My 69” — teleturniej guraacji; 15 — Z cyklu: „Cl tery” — rep. film. pt. „W przyjaźni”; 15.10 — Dla o „Co zdarzyło się w niedzie estrada poetycka; 15.40 — Z „Charaktery” — rep. film. p. „Pragnienie życia”; 15.50 — „Kib Sześciu Kontynentów”; 16.35 — Z cyklu: „Charaktery” — rep. film. pt. „Dialog o miłości”; 16.45 — „Studio 63” — „Noworoczne k epatrzydo pana Prusa”. Reż. i ce nariusz: A. Hanuszkiewicz; Wy onawcy: Z. Kucówna, E. Wawrz, J. Wasowski, S. Butrym, M. Dro chowski, A. Hanuszkiewicz, T. Janeczka, L. Ostrowski i inni; 17.5 Z cyklu: „Charaktery” — r film. pt. „Pasja”; 17.55 — „K polski film TV; 18.25 — Z c: „Charaktery” — rep. film. „Serce”; 18.35 — „Świat 68”; 20 — Dobranoc i dziennik”; 21 — „Garbus” — film po francusko-włoskiej; 21.45 — cyklu: „Charaktery” — r film. pt. „Porzeka i dola”; 21.5 — Gielda Gield — rewia prze bów gieldowych; 22.35 — Dnnik i Wiadomości Sportowe; 22.50 — 23.50 — „Sport 68”.

TV zastrzeża prawo zman w programie.